

Jarosław Wanecki



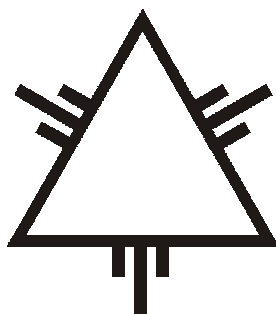
**Szpital Św. Trójcy w Płocku
1405-2005
zarys monografii**

KSIĄŻNICA PŁOCKA

SZPZOS PŁOCK

Jarosław Wanecki

**Szpital Św. Trójcy w Płocku
1405-2005
zarys monografii**



KSIĄŻNICA PŁOCKA

2005

SZPZOK PŁOCK

Opracowanie redakcyjne:
Jarosław Wanecki

Projekt okładki:
Jarosław Wanecki

Okładka: „Trójca Święta” El Greco, Muzeum Prado, Madryt

Copyright by Książnica Płocka, SZPZOZ Płock
Płock 2005

ISBN: 83-88028-31-6

Skład i łamanie: „Skorpion” Płock
Druk: Pracownia Poligraficzna „Artis” 262-99-29

Nakład: 500 egzemplarzy

Tradycja i nowoczesność

Od 600 lat służy mieszkańcom Płocka szpital. Z racji tak dostojnego wieku Płocczanie nazywają go Starym Szpitalem. Różne jego losy, lokalizacje i nazwy, poznać Państwo na kolejnych stronach niniejszej publikacji, od średniowiecza po współczesność.

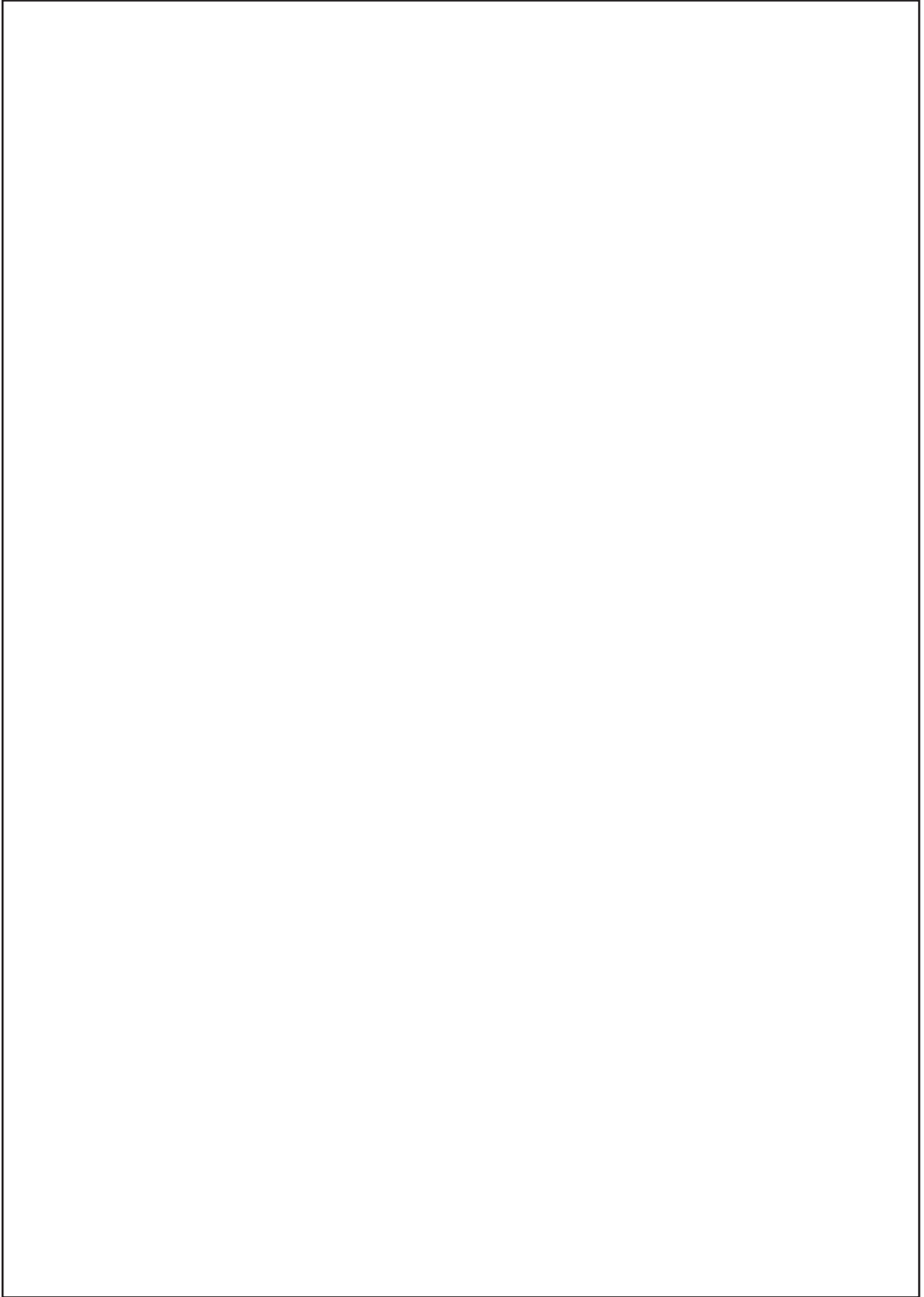
Za wielki honor poczytuję sobie, że mogę być dyrektorem placówki o tak bogatej tradycji ochrony zdrowia i życia ludzkiego w tej części Mazowsza. W poczuciu ciągłości spraw, wyznaczony tu i teraz w dacie Wielkiego Jubileuszu, pragnę oddać hołd wszystkim, którzy przez wieki przyczynili się do organizacji, administracji i prawidłowego funkcjonowania Szpitala Św. Trójcy w Płocku. Dzięki pracy wielu pokoleń opiekunów, sióstr zakonnych, cyrulików, lekarzy, pielęgniarek, лаборantek, rentgenodiagnostyków, rehabilitantów, akuszerów, salowych i osób z obsługi technicznej, codzienna praca na rzecz chorych i cierpiących oraz udział w czasie narodzin i w godzinie śmierci Płocczan, mogły być rzetelnie wykonywane.

Oddaję cześć tym wszystkim, których nazwisk nie sposób nie tylko wymienić, nawet w najobszerniejszej monografii, ale i tych, którzy zostają w naszej pamięci bezimienni. Ślad ich życia spłonął wraz z dokumentami w czasie nawałnic, wojen i powstań, które przetoczyły się przez nasze miasto.

Nie można myśleć o przyszłości zapominając o przeszłości. Kultuwując tradycję Szpitala Miasta Płocka, każdego dnia myślimy o udoskonalaniu jego funkcjonowania. Poszerzamy zakres działalności. Remontujemy. Sprowadzamy nowy sprzęt. Rozwiązujemy bolączki bieżącego finansowania, z nadzieją wypatrując poprawy sytuacji w polskim szpitalnictwie. Robimy to z wiarą, że Stary Szpital będzie wizytówką nowoczesności i oświecenia. Przyjazny dla swoich pacjentów. Sumienny wobec pracowników.

Sześć wieków nie zdołało zmienić naszej służby. „Gościnny dom” u zbiegu Zacisza i Kościuszki niech, więc trwa na skarpie, lecząc kolejne pokolenia Płocczan.

**dyrektor
Samodzielnego Zespołu Publicznych
Zakładów Opieki Zdrowotnej w Płocku
Robert Makówka**





PREZYDENT MIASTA PŁOCKA

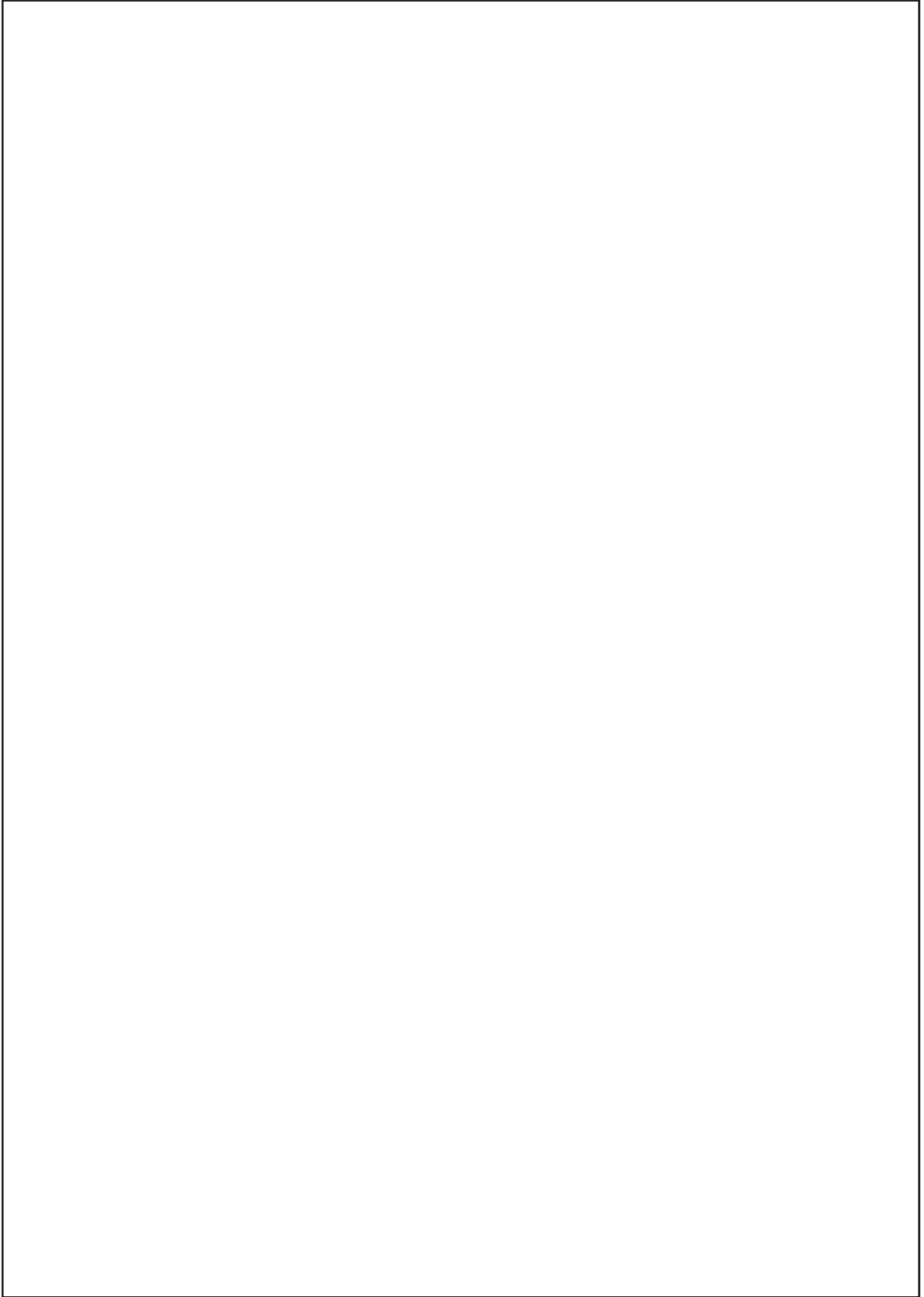
Drodzy pracownicy Szpitala Miejskiego Św. Trójcy!

Każdy dzień Państwa pracy to godzenie skrajności. Narodziny i śmierć, radość i cierpienie, triumf nauki i ludzka bezsilność wobec natury. Wasza codzienność jest balansowaniem pomiędzy sprzecznościami, z którymi radzicie sobie po mistrzowsku. Mimo trudności, zmęczenia i zwątpienia odnajdujecie w sobie siłę, wiedząc, że w Waszej pracy nie ma miejsca na pomyłki i nic się nie da odłożyć na później.

Z okazji jubileuszu 600-lecia Szpitala życzę Państwu, by skrajne emocje, jakie nieuchronnie towarzyszą Waszej pracy, zawsze stanowiły inspirację. Dzięki Wam ludzie mogą cieszyć się życiem, jesteście świadkami niezwykłych uzdrowień i cudu narodzin. Tworzycie Państwo zgrany zespół, wzajemnie się uzupełniacie. Niech zawsze towarzyszy Państwu poczucie satysfakcji, gdyż uśmiech pacjenta jest sukcesem każdego z Was.

Od sześciuset lat kolejne pokolenia płocczan korzystają z opieki medycznej miejskiego szpitala. Dziś, w ich imieniu, chciałbym podziękować Państwu za poświęcenie i trud.

Z serdecznymi pozdrowieniami
Mirosław Milewski
Prezydent Płocka



Przedmowa

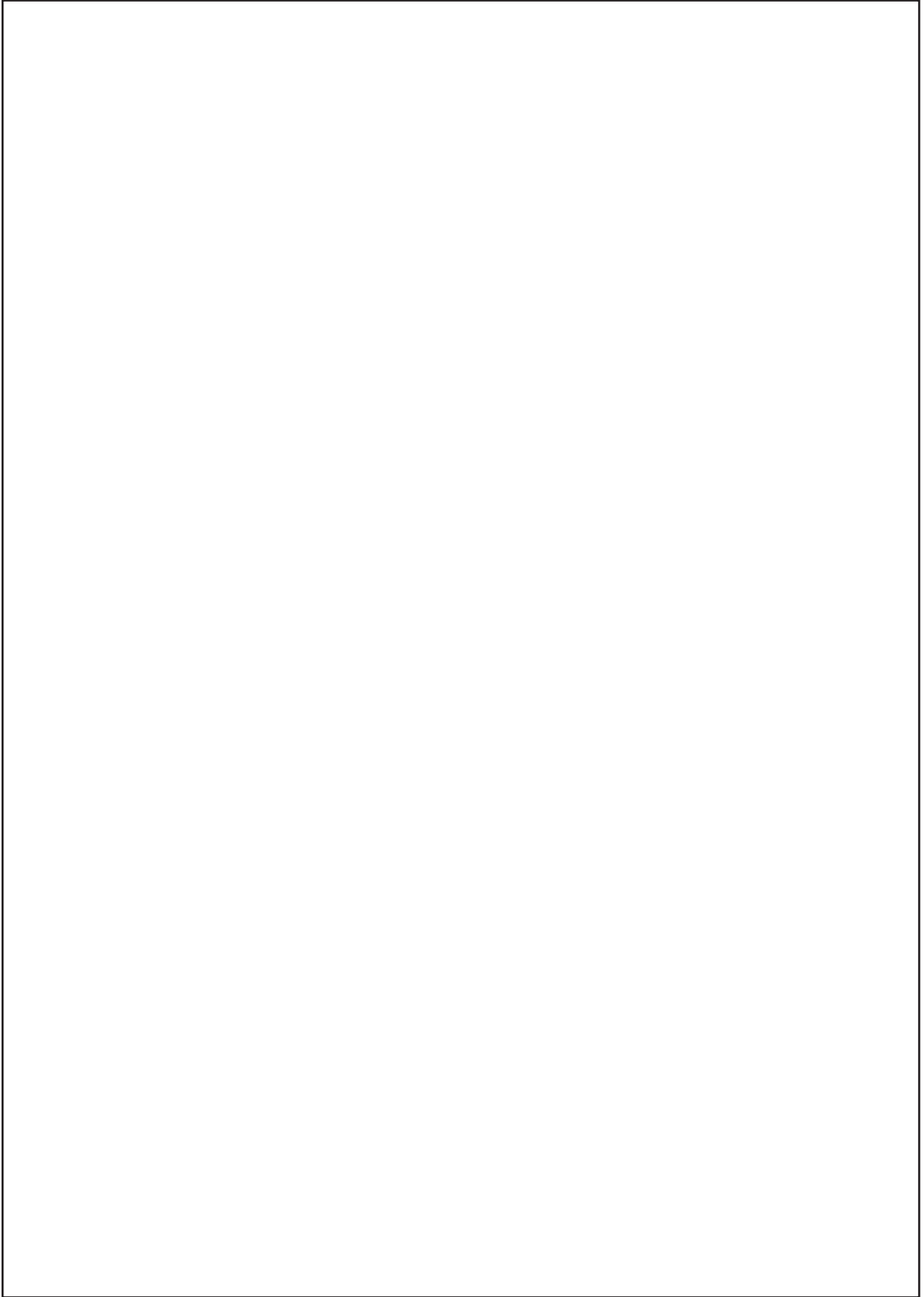
Z przyjemnością przeczytałem opracowanie doktora Jarosława Waneckiego, dotyczące sześćsetletniej historii Szpitala św. Trójcy w Płocku. Autor w przejrzystej formie przedstawił dzieje placówki o unikalnym rodowodzie. Praca, choć zwięzła, oparta jest na rzetelnym materiale źródłowym. Zawiera nie tylko dzieje szpitala, ale równie ciekawie rysuje tło historyczne, bez którego trudno byłoby zrozumieć warunki pracy szpitala w poszczególnych epokach. Ponadto, uważny Czytelnik znajdzie tu wiadomości biograficzne dotyczące lekarzy płockich i innych pracowników służby zdrowia.

Na temat szpitala pojawiło się dotychczas szereg publikacji. Wanecki w prezentowanej monografii we wnikliwy sposób zespala zawarte w nich informacje, a także sięga do źródeł, które nie były wystarczająco wykorzystane. Powstało opracowanie, które ma charakter poważnej pracy historycznej. Sądzę, że może stać się ona fundamentem kolejnych publikacji, gdy po latach następni autorzy będą kreślili dalsze dzieje placówki.

Szpitalowi św. Trójcy w Płocku życzę następnych sześciuset lat działalności.

Dr n. med. Stanisław Palczewski

Autor jest doktorem historii medycyny, pediatrą i nefrologiem,
przez trzydzieści lat był ordynatorem oddziału dziecięcego
Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku



Początki szpitalnictwa na świecie i w Polsce

Kronika Medycyny



Pierwszymi znanymi z piśmiennictwa obiektami o typowym przeznaczeniu szpitalnym były valetudinaria, organizowane w obozowiskach rzymskich legionów. Najstarsze zostało założone 30 lat przed naszą erą w Aliso w Westfalii i miało zadanie opiekować się rannymi żołnierzami, którzy ze względu na swój stan zdrowia nie mogli powrócić do domu. Przypuszcza się, że taki system wprowadzono ze względów politycznych a nie humanitarnych. Łagodzono w ten sposób roszczenia rodzin zaniepokojonych kalekimi synami czy mężami w odległych stronach a idącym do walki dawano nadzieję, że nie zostaną sami w razie odniesienia ran. W tym czasie w samym starożytnym Rzymie nie było żadnego szpitala, a rolę lecznic spełniały świątynie bogów opiekujących się medycyną, związane z kultem Eskulapa. Znajdowały się tam miejsca przeznaczone dla chorych, których trzeba było leczyć przez kilka dni. Podobnie było wcześniej w starożytnych: Egipcie i Grecji, a pierwsza wzmianka o domach hotelowych dla poszukujących terapii

pojawia się w 399 roku p.n.e.

Rozwój medycyny we wczesnym chrześcijaństwie nie miał sprzyjających warunków. Wiara w pojawienie się Zbawiciela powodowała małe przywiązanie do życia doczesnego albo, co bardziej prawdopodobne, przekonanie, że skoro Bóg wszystkim kieruje, decyduje także o zdrowiu i chorobie, życiu i śmierci.

Na szczęście rodziła się także idea miłosierdzia. Posługiwanie potrzebującym stawało się pożądaną cnotą. Zaczęły się mnożyć różnorakie przytułki: schroniska dla podróżnych (xenodochia), dla starców (gerontocomia), dla sierot (orphanotrophia), dla podrzutków (brechotrophia), dla chorych, kalek i żebraków (nosocomia). Potem nadano im wspólną nazwę domus hospitalis (dom gościnny), skąd pochodzą współczesne nam terminy: hospicjum, hospital i w języku polskim - szpital.

Początkowa spontaniczność miłosierdzia, w kolejnych latach i wiekach zaczęła przyjmować formę instytucji tworzonych z inicjatywy władz kościelnych lub prywatnych fundatorów, którzy odkupywali swoje winy, poprzez wspomaganie najuboższych. Nie były to obiekty wielkie, niekiedy skromne izby np. dla trojga nędzarzy (na pamiątkę Trójcy Świętej).

Od V-VI zgodnie z kodeksem cesarza Justyniana, domy szpitalne w Konstantynopolu stanowiły część patrymonium Kościoła. Opis takiego bizantyjskiego obiektu, na którym wzorowano się w latach późniejszych, znajdujemy dopiero w 1136 roku. Funkcja przytułku, powoli łączyła się tutaj ze spełnianiem reguły zakonu klasztornego, który założono w celu zajmowania się niedołączonymi i chorymi. Szpital w Konstantynopolu był, więc częścią klasztoru Pantokratora, liczył 50 łóżek podzielonych między salami: zabiegów chirurgicznych, chorób ostrych, mężczyzn, kobiet i chorób kobiecych narządów rodnych. Mimo to, bardzo ważną rolą tych miejsc było nadal zbawienie duszy. Urządzano je według planu kościoła, z ołtarzem i nawami. Wzdłuż ścian stały łóżka dla chorych, aby każdy mógł uczestniczyć w nabożeństwie.

Pierwsze wzmianki o szpitalnictwie polskim sięgają początku XII wieku. W 1108 roku miała miejsce fundacja szpitala Augustianów w Sobótce. Badacze nie wykluczają jednak wcześniejszego powstania szpitali w Polsce, ponieważ już od soboru w Nicei (325 r.) na biskupach ciążył obowiązek zakładania nowych szkół i szpitali. Przypuszcza się, więc że wraz z zakładaniem diecezji powstawały szpitale, nawet w XI wieku, ale nie ma na to dostatecznie wiarygodnych dokumentów.

Średniowiecznego szpitala w Polsce nie należy utożsamiać jednoznacznie z instytucją leczniczą. Wypełniał on przede wszystkim zasadę miłosierdzia, realizującą hasło: „Ubóstwo rzecz święta”. Istotą hospitalizacji było poświęcenie się ubogiemu, pielęgnowanie go dla pozyskania zasługi u Boga, leczenie w miarę potrzeb, ale nade wszystko katechizacja.

Dalszy rozwój opieki medycznej powodowały wyprawy krzyżowe. Powstawały specjalne zakony i bractwa, m.in. cystersi czy znany w Polsce Zakon Najświętszej Marii Panny, które niosły pomoc potrzebującym krzyżowcom, nękanym chorobami i ranami odniesionymi w bojach z niewiernymi. Można się było wtedy przyjrzeć organizacji szpi-

tala arabskiego Wschodu.

W Europie wzorując się na cystersach zorganizowano zakon Ducha Świętego zwany „duchakami”. W miastach, w których zachowały się ulice św. Ducha można się spodziewać na ich końcu, najczęściej za murami pozostałości po dawnych szpitalach. Tak było także w Płocku.

Od XIV wieku poddawano krytyce ideę szpitala jako przytułku, głównie z powodu bogacenia się kościoła, który przejmował zapisy na rzecz ubogich. Inną w żebactwie widzieli problem społeczny, który należało rozwiązać nie miłosierdziem, ale czynnym poradnictwem. Stąd na obszarach objętych reformacją zaczęły powstawać szpitale świeckie, będące pod zarządem miast. Ma to na celu oczyszczenie metropolii z żebraków i kalek, pijaków i bezdomnych, poprzez otoczenie ich opieką i kontrolowanie. Zmienia się miejsce zarządzania szpitalami, które rozpoczęto budować na szlakach handlowych, zawsze poza granicami grodów.

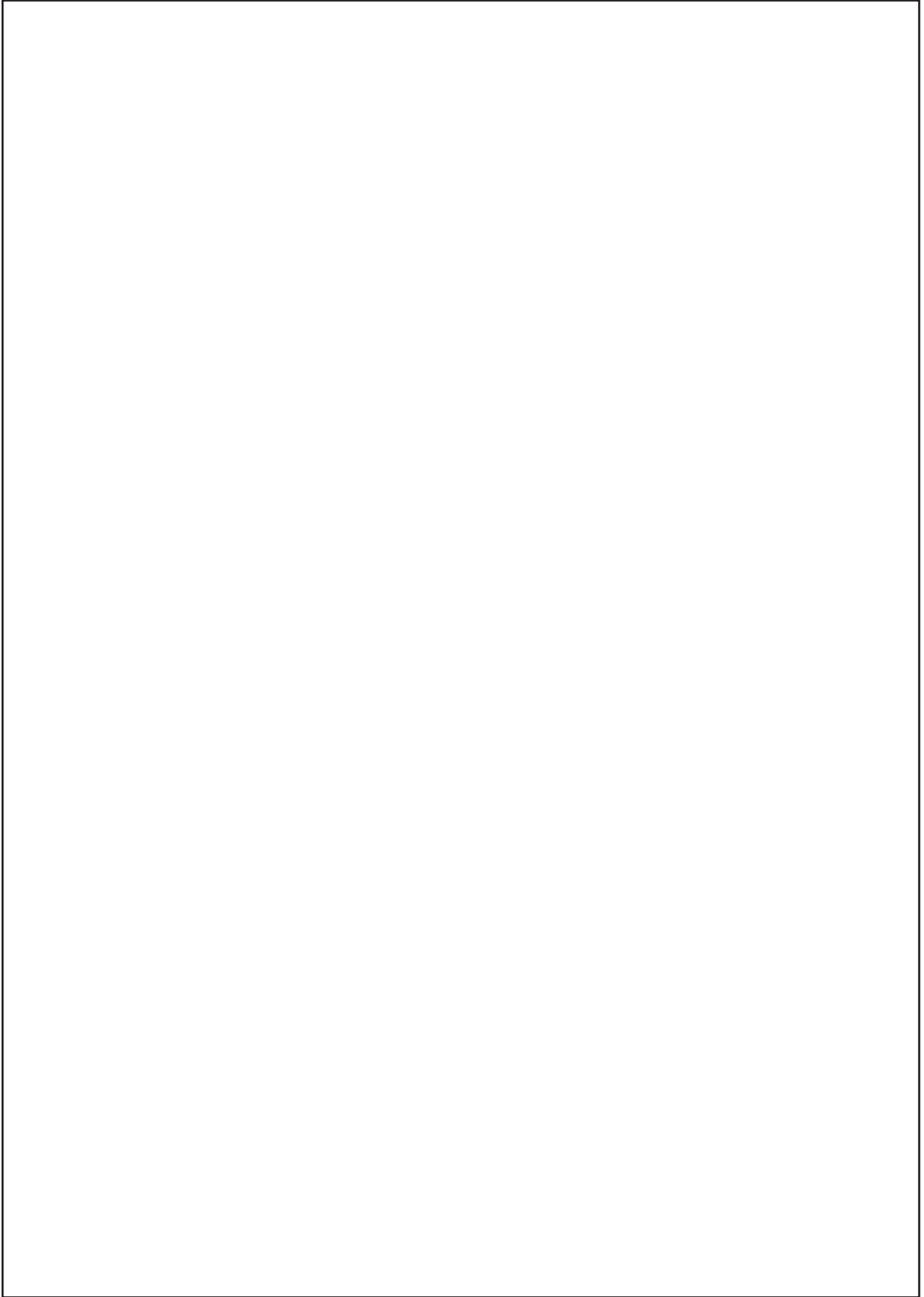
Dopiero po Soborze Trydenckim w połowie XVI wieku zaczęto łączyć nędzę z chorobą i rozdzielać funkcję przytułku od lecznicy. 100 lat później w szpitalach zaczęli pracować pierwsi cyrulicy, którzy doglądali chorych. Reguła szpitala wymagała jednak pracy podopiecznych lub ich najemników na jego rzecz lub przekazanie w zamian za opiekę swojego majątku.

Wraz z rozwojem przemysłu przełomowy staje się wiek XVIII. Ubodzy mogą łatwiej znaleźć pracę. Zamiast szpitali-przytułków powstają pierwsze szpitale-lecznice. Rozpoczęto także dzielić je według specjalności; dla chorych wewnątrz i zewnątrz, dla chorych wenerycznych, dla nieuleczalnych, dla położnic, dla rekonwalescentów, a ponadto powstawały instytuty kliniczne, chirurgiczne i szkoły położnych. Nadchodziła era lekarzy. Zamiast budynków w kształcie czworoboków, budowano pawilony szpitalne, wietrzono sale. Każdy chory dostawał osobne łóżko, które nie miało już baldachimu. Wprowadzano reżim sanitarny. W Polsce zmiany te następują z opóźnieniem.

Nie należy zapominać, że religia chrześcijańska, która rozpowszechniała się wśród Słowian, przez wiele wieków kultywowała medycynę ludową z dużą dozą mistycyzmu. Miejsce pogańskich bogów zajęli święci.

Lekarzami średniowiecznych polskich dworów byli najczęściej uczeni wykształceni w ośrodkach naukowych Wschodu, często Arabowie lub Żydzi, później dopiero Polacy pobierający nauki w Akademii Krakowskiej czy na uniwersytetach zachodnich.

A jak było w Płocku?



Szpital czy przytułek? 1405-1783

Archiwum Państwowe w Płocku



Historia płockiego Szpitala pod wezwaniem świętej Trójcy nierozzerwalnie łączy się z dziejami narodu polskiego i mieszkańców Północnego Mazowsza. Opieka medyczna rozwija się, jeśli ludzie pragną zadbać o innych, kiedy angażują swój autorytet, władzę i majątek dla dobra publicznego. Brak perspektyw, wojny, epidemie, załamanie warunków ekonomicznych, świadomość społeczeństwa i jego wykształcenie decydują o potęgze lub upadku wartości i instytucji je wyrażających.

Opowieść moja niech będzie rachunkiem pokoleń, które w zależności od koniunktur w mniejszym lub większym stopniu inwestowały w nasze, mieszkańców Płocka, zdrowie.

Jak zawsze w takich wypadkach początek historii rodzimej służby zdrowia jest praktycznie nie do ustalenia. Przyjmując, w rozumieniu raczej współczesnych nam poglądów,

że o rozwoju opieki medycznej świadczy powołanie na danym terytorium szpitala, należy uznać, że w listopadzie 1405 roku znajdujemy zapisy o powstaniu takiej placówki w Płocku. Jeśli cofniemy się jednak do początku wieku piętnastego, niestety opinię tę będzie trzeba nieco zweryfikować. Szpital nasz, nie odpowiadał, bowiem w pełni ówczesnej normie europejskiej. Powstał, co prawda przy kościele, opiekę nad nim sprawowali Dominikanie, ale „nieszczęśliwi biedacy”, mieli mieć w nim tylko przytułek. Nie znajdujemy przez wiele lat żadnych opisów stosowania jakiejkolwiek terapii pensjonariuszy tego schroniska.

Dlatego pewniejsze jest stwierdzenie, że w 1405 roku powstał w Płocku DOMUS PAUPERUM HOSPITALES (Dom gościnny dla ubogich), który ufundowała w pobliżu kościoła św. Trójcy księżna Aleksandra, córka Wielkiego Księcia Olgierda, siostra Władysława Jagiełły i żona księcia płockiego Ziemowita IV, kupując 6 włók ziemi miary chełmińskiej, co jej mąż poświadczył dokumentem ustanawiającym rządcami szpitala kanoników kapituły płockiej. Kościół, klasztor a co za tym idzie nowy szpital powstał niedaleko katedry, przy ulicy św. Trójcy (obecnie Piekarskiej) na Wzgórzu Tumskim. Dzisiaj w tym miejscu stoi Hotel „Starzyński”.

Nie zachował się żaden opis tamtego szpitala. Wiedząc, jak budowano placówki tego typu np. w Warszawie, spróbujmy odtworzyć hipotetyczny jego wygląd. Bez wątpienia była to drewniana przybudówka do kościoła św. Trójcy, który sam był już budowlą murywaną. Środek zajmowała duża izba z ołtarzem, ogrzewana (!) a wokół niej małe komórki przedzielone tarcicami. Do środka można było wejść od ulicy i z kościoła.

Po śmierci księcia Ziemowita wdowa dokupiła jeszcze od mieszczanina płockiego Michała 3 włoki chełmińskiej i ponownie zapisała szpitalowi w 1426 roku, na utrzymanie 12 chorych mężczyzn i 12 chorych kobiet, a także 9 dziewcząt wziętych na wychowanie, co potwierdzają podpisy jej trzech synów Ziemowita, Kazimierza i Władysława.

Powstanie szpitala przypada na rządy piastowskich książąt mazowieckich, którzy oddają lenno do Korony Polskiej a biskupem płockim jest Jakób z Korzkwi herbu Syrokomla. Pomiędzy opisanymi fundacjami Płock był główną bazą zaopatrzeniową dla wojsk Władysława Jagiełły udających się na wojnę z Krzyżakami. Wracający ze zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem Król spacerował zapewne po płockim wzgórzu. Gdyby jednak odniósł rany w walce nie wiadomo czy w naszym mieście znalazłby się odpowiedni medyk, który udzieliłby mu pomocy. Dopiero w 1481 roku na tronie biskupim zasiada Piotr IV z Chodkowa, filozof i lekarz, który studiował w Krakowie i Bolonii oraz napisał „Sekreta lekarskie z różnych autorów zebrane” i „Pandekty medyczne”. W tym czasie pojawia się także wzmianka o „Lekarzu miejskim zwanym fizykiem, który radził w sprawach higieny, walki z epidemiami, kontrolował apteki, chirurgów, akuszerki, łaźnie i domy publiczne. Zajmował się leczeniem ubogich. Okresowo odwiedzał szpitale i radził tam lub dokonywał obdukcji zwłok w celach sądowych”.

Zatrzymajmy się na chwilę nad jedną z licznych funkcji fizyka. Epidemie „moru” lub jak kto woli morowego powietrza, nawiedzały średniowieczne polskie miasta bardzo często. Płock leżący na linii przemieszczających się wojsk nie oparł się nawałnicom zabój-

czych zaraz. Tylko w 1526 roku umiera z tego powodu 1100 mieszkańców, a epidemie powracają z większym nasileniem, co piętnaście lat. Oprócz chorób miasto trawią pożary. W 1511 roku Zygmunt I Stary zwalnia Gród Krzywoustego, należący już do Korony (1495), z płacenia podatków przez 10 lat po wielkiej pożodze a w 1545 roku płonie między innymi cała ulica Piekarska. Wnosić stąd możemy, że drewniany szpital, który stał przy murywanym kościele św. Trójcy spłonął także doszczętnie.

Tymczasem wspomniany Zygmunt I Stary po raz pierwszy w oficjalnych przepisach wymienia „niedoskonałych lekarzy” i nakazuje w prawie ormiańskim karać tych, którzy źle wykonują swoje powołanie medyczne.

Medycyna natomiast zaczęła wchodzić na nowe tory. Świat lekarski, za Paracelsusem interesuje się chemioterapią. Wielki uczony uważa, że: „lekarz wiedzę medyczną i moc leczenia otrzymał od Boga. Stwórca bowiem nie pozostawił żadnej choroby bez środka leczniczego na nią, a nawet każdy z tych środków oznaczył w sposób pozwalający na jego rozpoznanie. Źródłem choroby jest diabeł, który jest destruktoem dzieła bożego, jakim jest człowiek. Lekarz został dany człowiekowi po to, aby za pomocą leków danych od Boga naprawić to, co szatan zepsuł”.

W 1534 roku Jan Alantsee, burmistrz miasta z nadania Królowej Bony rozbudowuje sieć wodociągów miejskich, które działają w mieście już ponad 35 lat. Porządkowane są nie tylko sprawy zdrowia i higieny publicznej, ale także szpitalnictwa. Świadczą o tym liczne listy pasterskie, które nakazywały:

1. proboszczom z oszczędności swoich wspierać ubogich i zachęcać do tego parafian;
2. jeśli nie ma fundatora, wybierać na to stanowisko najzaciejszych na 3 lata a rządcy ci mają inwentarz majątku szpitalnego spisać i przedstawić biskupowi lub wizytatorowi;
3. żebracy którzy mogą pracować, albo mają środki do życia, nie powinni być przyjmowani do szpitala lecz tylko starcy słabowici, kalecy do pracy niezdolni;
4. w szpitalu mają być oddzielnie kobiety i mężczyźni oraz zaraźliwą chorobą dotknięci;
5. pleban ma ich upominać do cierpliwości, do modlitwy, uczyć prawd wiary.

Wokół płockiego szpitala dochodzi jednak do konfliktu pomiędzy miastem a Dominikanami, prawdopodobnie na tle zaniedbań, jakich dopuścili się zakonnicy oraz nadmiernego bogacenia się kościoła kosztem ubogich. W 1591 roku zawarto ugodę, na podstawie której włóki ziemi wraz z opieką nad szpitalem przejmują rajcy miejscy. Kilka lat później w 1608 roku, biskup Szyszkowski próbuje ponownie przejąć administrację szpitala, wyrażając niezadowolenie z jego prowadzenia i oddając zarząd kapitule katedralnej, w której imieniu mieli działać prowizorzy. Sprawa ciągnie się latami, łącznie z ekskomuniką rzuconą na burmistrza i radnych przez biskupa Gembeckiego, od której zostają uwolnieni po przyrzeczeniu posłuszeństwa. Ostateczne rozwiązanie przynosi dopiero w 1729 roku decyzja komisji asesorskiej, mianowanej przez króla, że szpital zostaje oddany pod

zarząd mieszkańców.

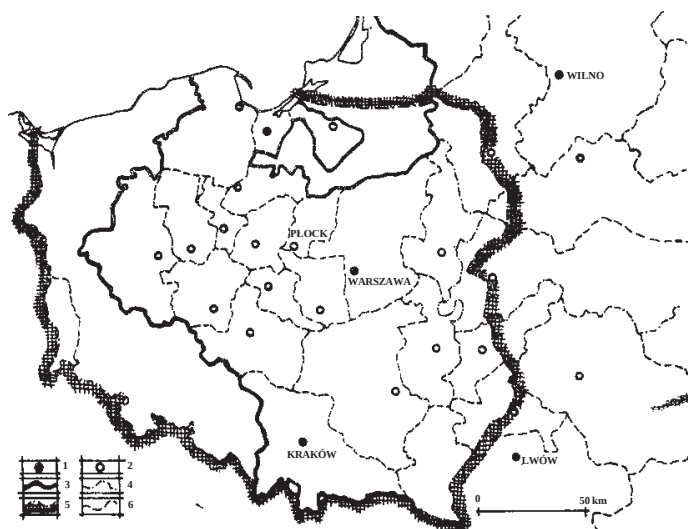
Na początku XVII wieku pojawiają się w Płocku kolejni medycy. Wawrzyniec Wszerecz, lekarz opisujący „Epidemia plocensis” (1603) wymienia znakomitych Płocczan a wśród nich doktora prawa i medycyny, archidiakona Chrystiana Drozdowskiego. Obaj zapewne byli świadkami budowy kolegium Jezuitów przy obecnej ulicy Małachowskiego, gdzie półtora wieku później zostanie przeniesiony szpital. Będą w nim pracowały siostry ze Zgromadzenia Pań Miłosierdzia, których zakon powstaje w 1617 roku z inicjatywy Wincentego a Paolo. „Za klasztor służyć im domostwa ubogich, za cele wynajęte pokoje, za kaplicę kościół parafialny, za drogę krzyżową ulice miast i sale szpitalne”. Szarytki przybywają do Polski w 1651 roku sprowadzone przez Marię Ludwikę Gonzagę, żonę Władysława IV i Jana Kazimierza.

Niestety kończy się złoty wiek miasta. Kolejne pożary i epidemie, potop szwedzki i powtarzające się okresowo zarazy na przełomie wieków XVII i XVIII powodują upadek materialny Płocka. Szpital nie ma się lepiej, ale pojawiają się zapisy sprawowania nad nim uważniejszych kontroli.

Pierwszy opis wyglądu szpitala znajdujemy po wizytacji w 1741 roku: „Szpital był z drzewa, o 4 izbach, 2 sieniach, gontem kryty, kościół murowany.” Więcej dowiadujemy się jednak od biskupa Józefa Szembeka, który w 1753 roku w dekrete reformacyjnym po wizycie kanonicznej, musiał napominać prowizorów szpitala za jego zły stan. W protokole czytamy: (Szpital św. Trójcy) jest to „budynek przy kościele św. Trójcy z tartego drzewa w węgiel o czterech izbach, dwóch sieniach, postawiony, gontami pobity, kominy i szczyty murowane mający. W izbach posadzka z tarcic, kominki murowane, piece zielone, dwie izby o jednym piecu, okna w ołów we wszystkich izbach z okiennicami, które jako i drzwi na zawiasach żelaznych z klamkami znajdują się; wystawa przed sienią na słupach, na której izdebka z oknem. Krucyfiks nad drzwiami cum effgie Lazari. Bruk kamienny pod wystawą.” I dalej: „w szpitalu znajduje się teraz ubogich siedmioro. Działek jeden, imieniem Adam; babów sześć (...) którzy we dwóch izbach mieszkają. W trzeciej mieszka mieszczanin Wojciech Kalinowski, pogorzelec. Czwarta izba na schowanie obrócona. Dach reparacji potrzebuje”...

Dokument opisuje ponadto: praktyki pobierania niedozwolonych opłat za przyjęcie do szpitala (!), administratora czyli „prowizora od miasta naznaczonego”, opłakany stan majątku folwarcznego szpitala, z którego zyski powinny być przeznaczone dla podopiecznych i opiekunów. Biskup we wnioskach jednoznacznie określa winnych: „...gdy miasto Płock rządziło szpitalem obory, stodoły, owczarnia, domy gruntowników i inne budowle upadły; konie, woły i inne inwentarze i porządki gospodarskie poginęły. W szpitalu spróchniałym 5 lub 6 ubogich bywało, którzy więcej jałmużny wyproszonej niż z prowentu gruntów szpitalnych żyli. Ubogich, zaś chorych liczba znaczna we wszystkich bramach miejskich, pod murami i płotami, na deszczach, śniegach, wiatrach leżała, bez opatrzenia wszelkiego, i więcej ich umierało z niewygody i głodu, niż z rzeczywistej choroby. Bywały wypadki, że ciała umarłych świnie żreć począły. (...) Ten nieład całemu miastu, całemu województwu i całej okolicy jest pamiętny”.

Wkrótce nastąpią jednak znaczące zmiany. Ich załącznikiem będą założenia pierwszego w Polsce szpitala jeneralnego w Warszawie w 1758 roku, którego zadaniem miało być nadzorowanie innych szpitali, prawdopodobnie i plockiego. Realizacja pomysłu nie udało się ale Sejm uważniej przyglądając się sprawom zdrowia powołuje 10 lat później Komisję Boni Ordinis, która zajęła się uzdrawianiem szpitalnictwa.

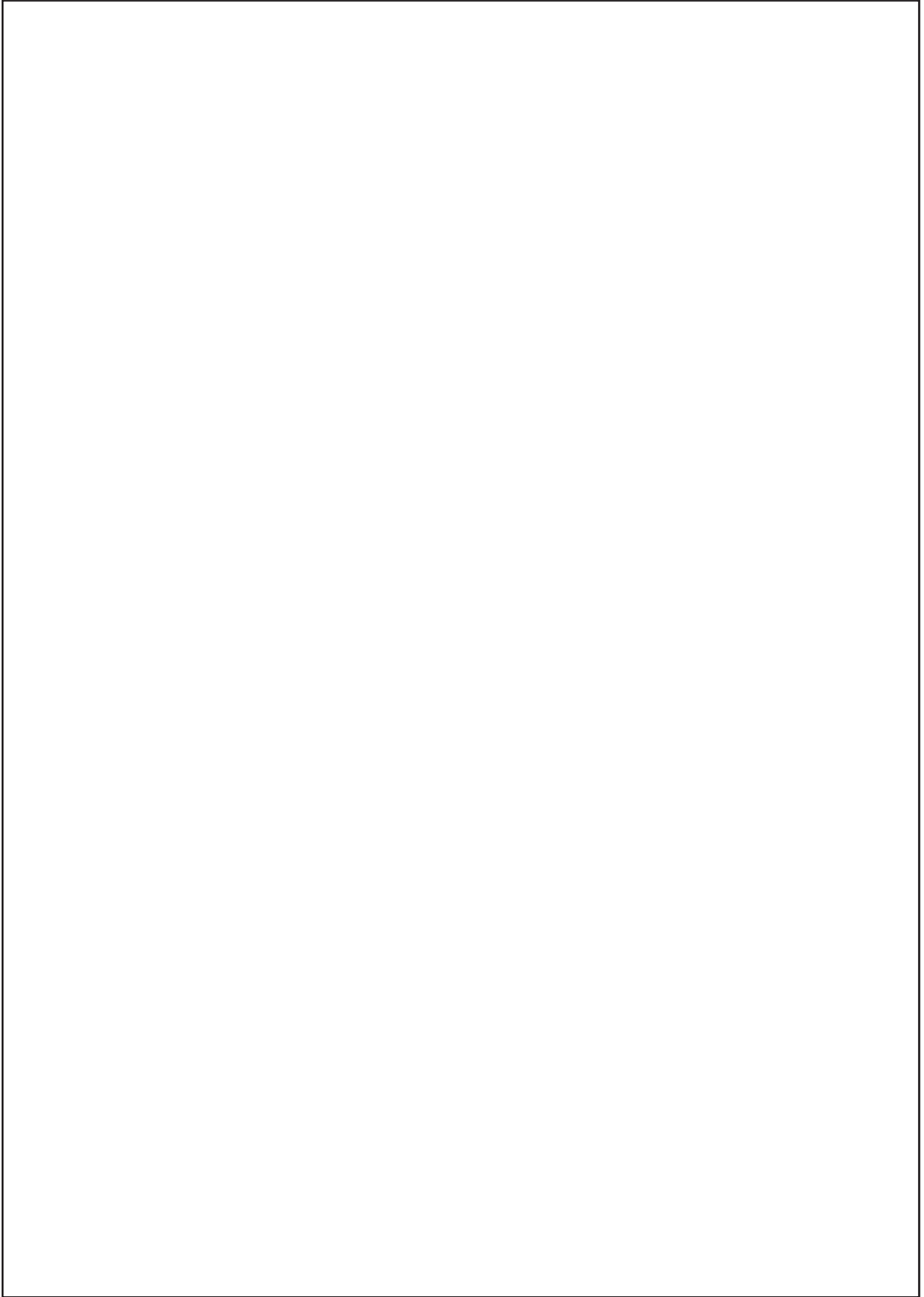


Sieć szpitali jeneralnych (wojewódzkich): 1. Szpitale zrealizowane; 2. Szpitale projektowane; 3. Granica państwa z ca 1770; 4. Granica Korony i Litwy; 5. Dzisiejsza granica państwa; 6. Granice województw wg stanu z przed 1772.

W 1775 roku wydano Konstytucję szpitalną powołując dwie komisje, dla Korony i dla Księstwa Litewskiego. Był to pierwszy akt ustalający działalność administracyjną szpitali, a komisje pełniły rolę ministerstwa zdrowia. „Niezwykle jak na owe czasy były postanowienia tej ustawy. Wprowadzały one obowiązek uporządkowania funduszków szpitalnych: zorganizowania w każdym województwie, co najmniej po jednym szpitalu jeneralnym, będącym pod opieką sejmową (...) oraz zamiany niepotrzebnych dla komisji edukacyjnej kolegów pojezuickich na szpitale, zastosowanie prawa bezpłatnego leczenia dla ubogich w tym położnic, sierot i podrzutków, dopilnowanie ustanowienia w każdym szpitalu doktora, felczera i apteki szpitalnej pod nadzorem doktora.”

Niestety konstytucja nie doczekała się wprowadzenia w życie, gdy w 1780 roku została uchylona przez Sejm, a szpitale zostały pod zarządem Komisji Dobrego Porządku podległej Komisji Policji.

W Płocku było jednak inaczej...



Pod opieką sióstr Miłosierdzia 1783-1836

Archiwum Państwowe w Płocku



W latach 1773-85, na tronie biskupim diecezji płockiej zasiada Michał Jerzy książę Poniatowski, kapłan oświecenia, brat króla Stanisława, wielki reformator, człowiek który znał sytuację płockiego i prawdopodobnie innych szpitali z wcześniejszych wizytacji. Podobno bardzo mało bywał w Płocku, za to wydawał zdecydowane polecenia. Najpierw po likwidacji zakonu jezuitów przejął dla Komisji Edukacji Narodowej jej budynki w 1773 roku. Dziesięć lat później powiadomiony o trwających w Szpitalu św. Trójcy nieprawidłowościach postanawia zmienić jego lokalizację, potwierdzić dotychczasowy majątek, dodać wieś Wilczagóra i sprowadzić do Płocka siostry Miłosierdzia. W 1783 roku stało się to rzeczywistością na podstawie uroczystego Aktu Nadania:

„Michał Jerzy Ciołek Książę Poniatowski z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski, Biskup Płocki, książę Pułtusi, koadiutor z całą jurysdykcją krakowski, książę siewierski,

opat komendanturi czerwiński, dziekan warszawski, orderów Orła Białego i św. Stanisława kawaler.

Wszem i wobec i każdemu z osobna, do kogo należeć może, wiadome czynimy, iż my chcąc obywatelom zwłaszcza uboższym miasta Płocka i jego okolicom do opatrywania ich w chorobach i kalectwu pomóc i usługą czynić, a widząc, że wielebne siostry Miłosierdzia wszędzie, gdzie są fundowane, z wielką pilnością według ustaw dla zgromadzenia swego od św. Wincentego a Paulo przepisany ubogim i chorym służą i około nich należyty dozór, jako i dzieło potrzebnej niedostateczności mianowicie panienek edukacji starannie mają, umyśliliśmy w tymże mieście Płocku szpital pod tymże dozorem rzeczonych wielebnych sióstr Miłosierdzia za zniesieniem się i zezwoleniem przełożonych tegoż zgromadzenia ustanowić z przyłączeniem i nadaniem naprzód domu czyli collegii pojezuickiej z całym okręgiem i zabudowaniami jak nam jest osobną uroczystą konwencją przez prześwietną komisję edukacyjną ustąpiony, który z tą samą rozległością, placem i zabudowaniami rzeczonemu nowemu szpitalowi i nieco już przereformowanemu z potrzebnym sprzętem oddajemy.

Powtóre: Grunta wszystkie w mieście Płocku do dawnej szpitala św. Trójcy należące.

Potrzenie: Wioskę Wilczagórę mianowaną przedtem probostwem św. Ducha służącą, a tamże na wyraźnym piśmie od kolatorów, danem zezwoleniem do tego nowego szpitala przyłączające się.

Poczwarte: sumą ferdynandowską zwaną 100000złp od kilkudziesięciu lat na Zawidzu z innych dóbr przeniesioną.”

Prawidłowe wprowadzenie zapisów fundacji zostało powierzone ks. Wojciechowi

Monografia Płocka, Julian Nowowiejski



Biskup płocki Michał książę Poniatowski

Monografia Płocka, Julian Nowowiejski



Biskup płocki Krzysztof Hilary Szembek

Gadomskiemu, biskupowi i sufraganowi plockiemu. Fundator namawiał do wspierania ubogich sam dając przykład dobroczynności, ofiarując szpitalowi kępę na Wiśle między Płockiem a Winiarami. Przez wiele lat prowadzone było tam gospodarstwo mleczne zapatrujące chorych. Darczyńców było później jeszcze wielu a kolejny biskup Krzysztof Hilary Szembek postanowił wszystko potwierdzić w specjalnie wydanej ordynacji szpitalnej. Regulacje tej uroczystej erekcji wydanej w 1790 roku były następujące:

1. Siostry miłosierdzia powinny przebywać w szpitalu sześć. Chorych zaś 12 mężczyzn i 12 niewiast, a raczej tyle ile pozwolą przyjmować środki szpitalne.

2. Siostry miłosierdzia, jeżeli im czas na to pozwoli i gdzieś w pobliżu szpitala obecność będzie ich potrzebna, mogą chorych nawiedzać na mieście, byle przełożona na to swoja zgodę dała.

3. Skoro najlepszym sposobem jest wykształcenie, dlatego z sumy ferdynandowskiej trzy przynajmniej szlachetnie urodzone ubogie panienki będą utrzymywane, pobierając naukę, życie i odzienie.

4. Ponieważ siostry miłosierdzia, mimo biegłości w leczeniu, nie zajmują się leczeniem mężczyzn i niektórych chorych, dlatego utrzymywać będą chirurga i płacić mu pensję w sumie 400złp.

5. Siostry mają mieć odpowiednią służbę męską i żeńską. Nad spełnieniem tego wszystkiego czuwać będą dwaj prowizorowie, jeden z kapituły katedry plockiej, drugi z magistratu miasta Płocka. Oni to rocznie około św. Jana rachunki szpitalne będą przeglądać dla przedstawienia nam sprawozdania i nawiedzać szpital w razie potrzeby będą. Zarząd majątku szpitalnego należeć jednak będzie do sióstr miłosierdzia, które w razie potrzeby, o pomoc do superjora księży misjonarzy domu plockiego uciekać się będą.

Pierwszą przełożoną szarytek plockich była siostra Sosnowska, która wchodziła w imieniu Zgromadzenia w posiadanie coraz to bardziej rozrastających się dóbr szpitala. Pieniądze inwestowano między innymi w place, z których potem czerpano dochód.

Niestety trwał ciągły spór o majątek między miastem i szpitalem, łącznie z prowadzeniem procesów sądowych. Siostry pozwały magistrat m.in. za „gwałtowne odebranie im gruntów szpitalnych”. Na podstawie wyroków Płock miał zwrócić zabrane pola a siostry powinny oddawać na licytację folwarki bardzo odległe, których zarządzanie było przez to utrudnione. Apelacjom nie było końca, trwały one mimo zmieniającej się rzeczywistości. Wznowienie skargi w pokongresowym Królestwie Polskim przynosi w 1824 roku ostateczne rozwiązanie. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji nakazuje „zwrot wszystkich gruntów przywilejem szpitalowi św. Trójcy nadanych wedle mapy i rejestru pomiarowego z 1804 roku”. Odzyskane pieniądze wpłynęły na konto banku Teppera, który niestety w krótkim czasie ogłosił upadłość. Udało się uratować tylko trzecią część wkładu.

Drugi rozbiór Polski (1793) oddaje Płock pod regencję pruską. Krieg und Domeinen Kammere (kamera pruska), jako organ administracji zaczęła drobiazgowo wnikać w sprawy finansów i organizacji szpitali a powołane przez nią Collegium Medicum et Sanitatis miało zadanie kierować sprawami służby zdrowia.

W Europie Zachodniej kształtuje się tzw. Zasada Natury, według której: „lekarz zajmuje się chorobami, ma wiedzę o funkcjonowaniu organizmu i może interweniować w razie potrzeby.” Szpital staje się centralnym punktem medycyny a państwo przejmuje rolę organizatora opieki zdrowotnej.

Po przetoczeniu się przez miasto wojsk napoleońskich w 1806 roku, powstaje w Płocku departament Księstwa Warszawskiego, utrzymujący szpital wojenny dla ponad stu rannych żołnierzy. Organizacją administracji miejskiej zajmuje się Józef Wybicki. Dekretem z 19 września 1809 roku wprowadzono pojęcie policji lekarskiej (medycynalnej), sprawującej nadzór nad wszystkimi, którzy świadczą usługi w zakresie lecznictwa, farmacji, ochrony sanitarnej. Powstaje Ogólna Rada Lekarska. W departamencie płockim powołano prefekta z Wydziałem Lekarskim pod nadzorem fizyka departamentowego.

Krótki okres 1806-1815 zapisuje chlubną kartę miasta. Rajmund Rembeliński przebudowuje ulice, place i wodociągi. W wieżyczkowatym budynku Franciszka Jałowieckiego powstaje masoneria, gromadząca inteligencję ówczesnego Płocka wokół m.in. loży „Szczere Połączenie”. Po II wojnie światowej założone zostanie tam laboratorium analityczne, a w 1996 roku grupa Stażyści 1995/96 powoła Kapitułę „Szczere Połączenie” Stowarzyszenie zwykłe, mającą na celu integrację płockiego środowiska lekarskiego. W 1812 roku w kościele św. Trójcy, przy którym przez wieki funkcjonował szpital założono teatr.



Sztuka Płocka, W. Duszkiewicz

„Grzybek” - kaplica masońska
z XVIII/XIX wieku

Wraz z zaborem rosyjskim i powstaniem Królestwa Polskiego na miejsce jednoosobowych urzędów, decyzją Namiestnika potwierdzoną w 1817 roku, sprawami lekarskimi na szczeblu centralnym zajmować się mają Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji a w województwach Komisje Wojewódzkie. Wprowadzono Rady Szpitali, w tym Centralną Ogólną Radę Dozorczą Szpitali dla Królestwa Polskiego. W departamencie, województwie i później guberni płockiej zawiązała się Szczegółowa Rada Dozorczą Szpitali a od 1832 Rady Opiekuńcze Dobroczynnych Instytutów Publicznych. Przy Szpitalu św. Trójcy powołano ponadto Szczegółową Radę Opiekuńczą w skład, któ-

rej wchodziło 5 osób: opiekun prezydujący Rady, trzech obywateli, naczelny lekarz szpitala.

Biurokracja rosyjska pozostawiła po sobie liczne dokumenty świadczące o funkcjonowaniu szpitala i ogólnie sytuacji epidemiologicznej miasta. Znajduje się tam między innymi „Wykaz osób leczeniem i lekarstwami w Mieście Wojewódzkim Płocku trudniących się” datowany na 16 listopada 1820 roku. Byli to:

1. Wiktoryn Rybicki - fizyk (uczony lekarz, doctores, udziela porad, aplikuje lekarstwa i sporządza opinie);
2. Hirsz Pollak - Medyk i chirurg. Doktor kwalifikowany, chirurg (lekarz ran, balwierz, otwiera i wypala guzy, puszcza krew, stawia bańki i robi lewatywy);
3. Bogumił Kirsztain - Doktor Med.;
4. Samuel Peschke - chirurg.

Siostry Miłosierdzia prowadzą dalej swój szpital, ale nie robią już tego same. Według zapisków z tamtego okresu „chorzy bywają leczeni różnie przez fizyka wojewódzkiego i lekarza obwodowego”.

W roku 1826 szpital ma nowe kłopoty. Komisja Rządowa postanowieniem z 16 maja, postanawia zwrócić gmach pojezuicki władzom oświatowym. Odwołanie się od tej decyzji było zgodne z aktem nadania biskupa Poniatowskiego, korzystne dla sióstr, ale nie zakończyło sporu. Dlatego Rada Administracyjna Królestwa Polskiego w 1835 roku zarządziła zakup domu w Płocku z przeznaczeniem na szpital w zastępstwie obecnej lokalizacji. Nastąpiło to w 1836 roku. Za 6000 rubli Franciszek Jałowiecki sprzedaje posesję przy ulicy Warszawskiej w Płocku o numerach hipotecznych 272 i 379. Budynek znajduje się tuż obok założonego przez Rosjan przed powstaniem listopadowym, Lazaretu Wojskowego. W czasie walk powstańczych w 1831 roku kantorem tego szpitala był Polak Filip Lubelski, który nie przyjmuje później od rządu rosyjskiego zapłaty za opatrywanie ran żołnierzy rosyjskich. Budynek Lazaretu powstaje dzięki darowiźnie pana Hoffmana, w kolejnym tzw. domu po łóżowym.

Miasto trapią ciągle epidemie, głównie cholery azjatyckiej (1831, 1846, 1848, 1849, 1852, 1855). Władze rosyjskie słabo zajmują się opanowywaniem zagrożenia. Okresowo, z wykorzystaniem ambon kościelnych czytane są zasady przeciwdziałania zakażeniom i pozostawiają historyczny ślad wiedzy medycznej tamtego okresu.

„Tegoroczne zmiany, niestrawność powietrza, wpływając szkodliwie na rośliny i urodzaj, działając również szkodliwie na ciało ludzi i zwierząt i sprawując różne choroby. Z przytoczonej przyczyny powstała choroba, zwana cholera, która tu i owdzie w naszym kraju rozszerza swoje zgubne skutki. Komu przeto miłe jest zdrowie i życie, o które mieć staranność nakazuje nam Święta Religia i uczucia natury, korzystać winien z następujących zbawiennych rad lekarskich i przestróg dobroczynnego Rządu:

- Imo Utrzymując największą ciągłą czystość, nie tylko co do ciała ale i w mieszkaniach, mianowicie uprzątać z domów gnoje, nie trzymać w nich zwierząt domowych, otwierać w dzień okna i drzwi i chodzić w czystej bieliźnie

- 2do Nie gromadzić się w szynkowniach, nie trawić tam nocy na tancach i nie nad-

używać wódki - doświadczenie bowiem nauczyło, że pijacy pospolicie umierają na cholerę

- 4to Z rana przed wyjściem z domu wypić kieliszek wódki a zwłaszcza gorzkiej lub szklaneczkę grzanego piwa albo przynajmniej ciepłego kleiku

- 6to Skoro ktokolwiek dostanie biegunki, to jest częściej jak zwyczajnie z potrzebą wychodzić będzie, niechaj z uwagi na to, iż panująca cholera poczyna się najczęściej od biegunki, położy się do łóżka, dobrze okryje”

A tymczasem Szpital św. Trójcy przygotowywał się do przeprowadzki...

Na Warszawskiej 1837-1910

Archiwum SZPZOZ



Od 1836 r w kolegium pojezuickim umieszczono Gimnazjum Rządowe, a szpital przeniesiono do wspomnianego dwupiętrowego budynku „pomasońskiego” z oficyną przy ulicy Warszawskiej. Zgodnie z aktem notarialnym należały do niego także: „stajnia, wozownia, drwalnia, kloaka oddzielna, dom ogrodnika i ogród warzywny”.

Jednocześnie od 1823 roku działa w Płocku nowy Szpital dla zakaźnie chorych, głównie skórno-wenerycznych pod wezwaniem św. Aleksego na ulicy Misjonarskiej. W 1872 roku szpitalnictwo płockie wzbogaci się jeszcze o prywatny Szpital Żydowski Izaaka Fogla.

Nowa lokalizacja pozwalała na rozszerzenie działalności szpitala. Po przeprowadzce były w nim nadal 24 łóżka dla chorych. Jednak napływ pacjentów i wciąż zbyt skromne warunki, powodowały ciągłe monity o rozbudowanie a z czasem także o remontowanie placówki. Niestety wiele z nich pozostawało bez echa. Zamiast realizacji projektu dobu-

dowy pawilonu szpitalnego oraz oddzielenia pralni i suszarni, udało się jedynie naprawić dach w 1855 roku a dwa lata później odnowić kuchnię i wybudować nową studnię. Dopiero od roku 1870 liczba miejsc stopniowo zaczęła wzrastać, najpierw do 40, później do 44.

W roku 1870 w ramach rusyfikacji podjęto próbę zastąpienia siostr szarytek, prawosławnymi elżbietankami. Mimo wygranego procesu gwarantującego własność siostrom zaborca kontynuował szykany i ograniczał możliwości pozyskiwania środków na działalność szpitala.

W szpitalu powyżej 25 łóżek obowiązkowo zaczęto zatrudniać lekarza i nadzorcę. Szpitalem kierują, więc kolejno ordynatorzy: Michał Krosnowski, Władysław Drużyłow-ski i Włodzimierz Usułow-ski. Praca pielęgniarek odbywa się pod czujnym okiem siostr przełożonych Zgromadzenia Pań Miłosierdzia: Marianny Romanowskiej, a następnie Stanisławy Mroczkowskiej aż do 1917 roku.

Fundusze szpitalne stopniowo, na mocy różnych zabiegów administracyjnych przechodzą pod jurysdykcję zarządu Rady Zakładów Dobroczynnych powiatu płockiego (1842). Nowi administratorzy zajmują się pełną windykacją spornych należności, praw, regulują granice, odnawiają dzierżawy i odzyskują zaległe czynsze. I tak w 1875 roku w „Księdze gruntowej Szpitala św. Trójcy” znajdujemy opis własności pogrupowanych w rozdziały: 1. Posiadłości ziemskie, 2. Place i zabudowania, 3. Ogrody, pola i łąki, 4. Kapitały w banku polskim lokowane, 5. Kapitały hipotecznie ubezpieczone. Wyglądało to imponująco. Niestety tylko na papierze.

W 1840 roku Wiliam Morton zastosował po raz pierwszy narkozę eterową. Metoda sprowadzona do Polski siedem lat później, będzie wykorzystywana w Płocku, aż do czasów powojennych i powstania nowoczesnej anestezjologii.

Rosjanie wciąż poprawiali system administracyjny. Tworzyli gubernie łączone i samodzielne, powoływali Urzędy Lekarskie (1850) zatrudniając w nich inspektora lekarskiego, akuszerę, dwóch asesorów oraz dwóch członków honorowych. Do ich kompetencji należał nadzór sanitarno-epidemiologiczny oraz kontrola szpitali i lazaretów. W 1852 roku ustalono podległość służbową władz odpowiadających za zdrowie publiczne. Najniższą instancją w Płocku był prezydent miasta. Mimo natychmiastowego nakazu raportowania o zagrożeniach, mimo ulotek (po rosyjsku) „O środkach zaradczych w epidemii cholery, na rok 1852 w Królestwie Polskim” i mimo administracyjnego nadzoru, nadal wybuchają epidemie, w tym w 1860 zakażenie wąglikiem w dzielnicy żydowskiej i kolejne zarazy w okre-

Archiwum Stanisława Palczewskiego



*Księga Główna Szpitala św. Trójcy
w języku rosyjskim, rok 1902*

sie powstania styczniowego (1863). Dopiero w 1879 roku rozpoczyna się długo oczekiwana budowa nowoczesnego wodociągu, co pozwoli w pewnym stopniu zniwelować rozszerzanie się chorób zakaźnych w mieście.

W dokumentach Guberni płockiej z 1884 roku znaleźć można ciekawy plan rozwiązania problemów rodzimego szpitalnictwa. Proponuje się w nim połączenie szpitali św. Trójcy i św. Aleksego ustanawiając wspólny budżet. Projekt zawiera analizę zastanego stanu. Szpital przy Warszawskiej ma 44 miejsca i 11580 dni chorobowych, w sąsiednim szpitalu na Misjonarskiej jest 20 miejsc i 5000 dni chorobowych. Pensja roczna głównego lekarza wynosi 600 rubli, młodszego lekarza 400, felczera 150, kapelana 120 a praczki 36. Cztery siostry zarabiają razem 500 rubli.

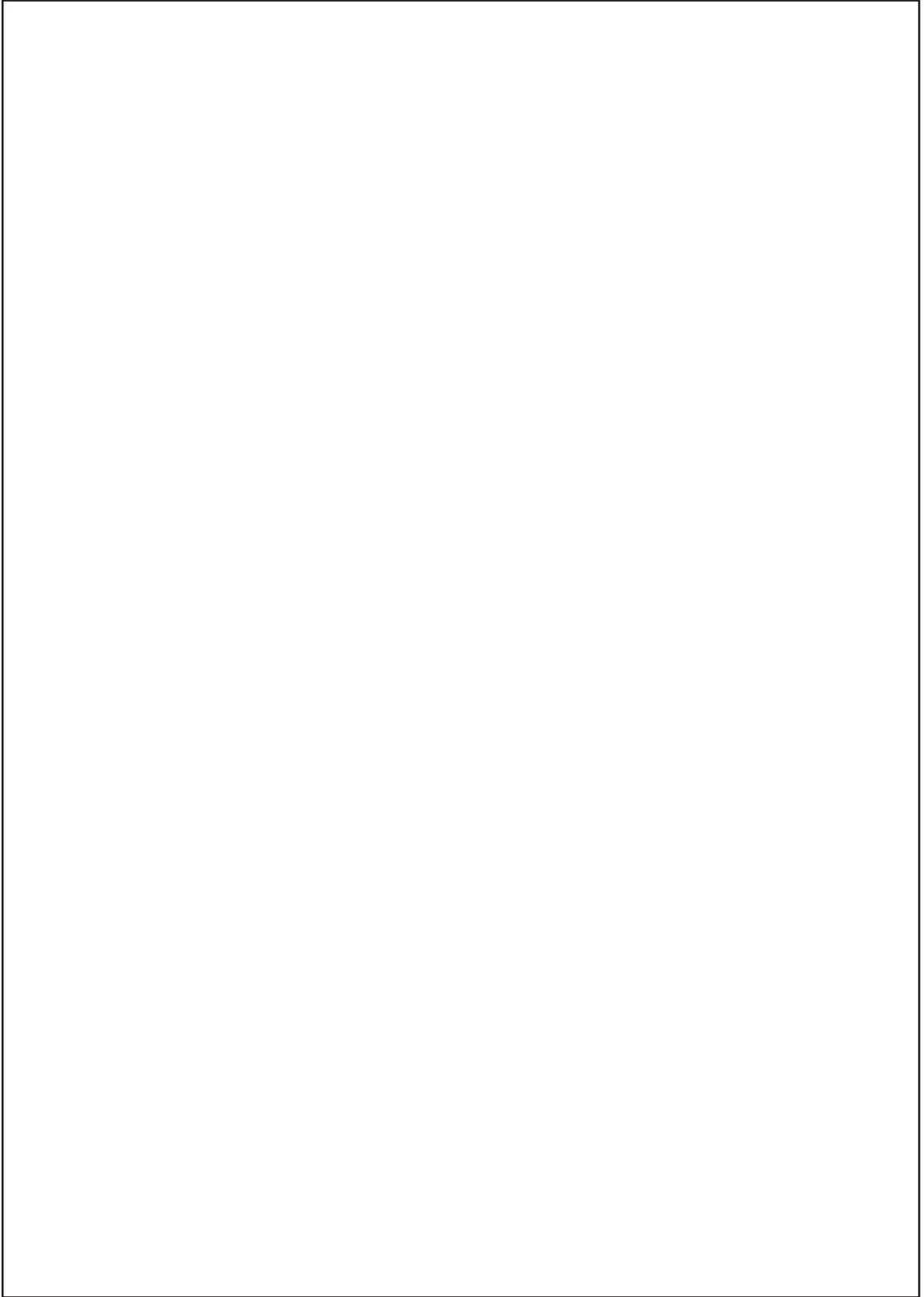
Plan zawiera całościowe zagospodarowanie obiektów, obsady personalnej, analizę dotychczasowej działalności. Całość wydatków przewidziano na 7514 rubli w tym na lekarstwa zaledwie 600, pogrzeby 105, kancelarię 34. Obok założeń technicznych nowego budynku, opisanych w protokole komisji ds. budownictwa są dane statystyczne, sytuacja lokalowa, informacje o oddziałach, ruchu chorych, wskaźniki śmiertelności, ilości łóżek szpitalnych w stosunku do liczby ludności. Jak to często wcześniej bywało przygotowany materiał nie doczekał się realizacji.

Postęp medycyny nabiera tempa. W 1885 zwieńczeniem badań Ludwika Pasteura jest opracowanie szczepionki przeciw wściekliznie. Rozwija się analiza laboratoryjna. Na początku XX wieku Arneth wprowadza badanie morfologii krwi a Korotkow mierzy ciśnienie tętnicze nowoczesnym sfingomanometrem. Ludwig Hirsfeld różnicuje grupy krwi.

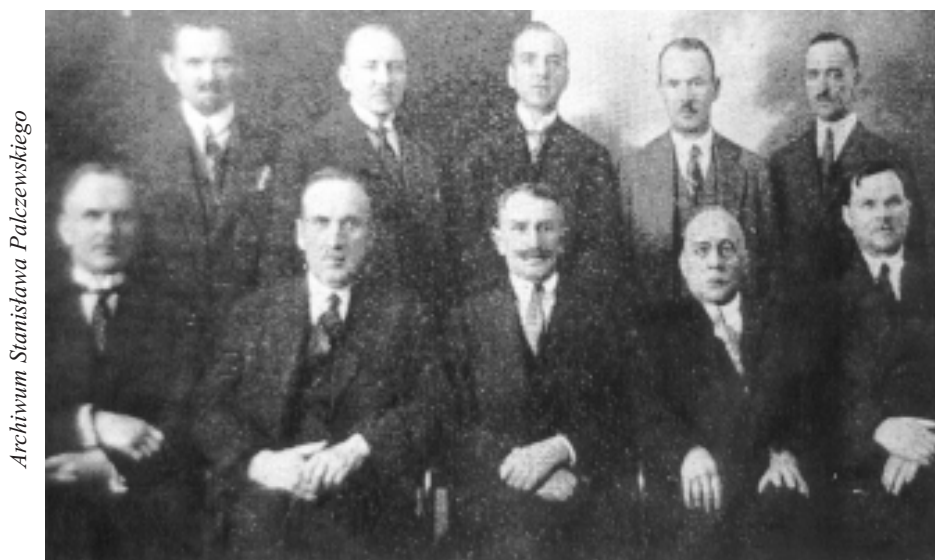
A jak wtedy wygląda szpital przy ulicy Warszawskiej?

Obejmując funkcję dyrektora szpitala w 1901 roku Aleksander Zaleski pisał: "Stan szpitala był iście opłakany, urągający najpobłażliwszym wymaganiom opieki lekarskiej nad chorym. Szpital można było nazwać raczej przytułkiem, przy szpitalu był jedyny lekarz schorowany. Chorzy potrzebujący pomocy chirurgicznej zdani byli na łaskę felczera. Czasem udało się uprosić jakiegoś lekarza z miasta. Narzędzi, przyrządów chirurgicznych szpital wcale nie posiadał. Do opatrunków używano antiquo modo szarpi. O jakiegokolwiek czystości, antyseptyce, a tym więcej aseptyce mowy nie było. W jednej salce operacyjnej, bez wszelkich potrzebnych narzędzi, odbywały się wszelkie zabiegi, a w tejże samej salce przyjmowani byli chorzy przychodni, z różnymi nawet zakaźnymi chorobami. Pomieszczenie szpitalne było nader szczupłe, gdyż jedyny budynek zmieścić musiał wszelkiego rodzaju chorych, a między innymi suchotników i chorych zakaźnie jak tyfusowych, szkarlatynowych, ospowych, a nawet cholerycznych. Z tradycji szpitala słyszałem o epidemii choroby, na którą przechorowała ogromna większość umieszczonych jednocześnie chorych na inne choroby. Trzeba było korzystać z własnych narzędzi i materiałów opatrunkowych, ale i borykać się z bezwładem i niechęcią władz rosyjskich, staczać walkę o każdy grosz na najpilniejsze potrzeby."

W 1908 roku inspektorem szpitala zostaje Zenon Przygucki a Aleksander Zaleski rozpoczyna swoje życiowe dzieło naprawy szpitala.



Zakład leczniczy 1911-1939



Archiwum Stanisława Palczewskiego

Wielkie dzieło reformowania Szpitala św. Trójcy na początku ubiegłego stulecia miasto zawdzięcza Aleksandrowi Zaleskiemu. Urodzony w Rypinie w 1855 roku, ukończył Małachowiankę i Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego. Był uczestnikiem wojny rosyjsko-tureckiej. W latach 1880-1895 został dyrektorem szpitala w Łęczycy. Od 1895 do 1897 pracował w Warszawie pod kierownictwem Dunina i Krajewskiego, gdzie pogłębiał wiedzę z zakresu chirurgii i ginekologii. Od 1897 roku ordynator ginekologii, od 1901 także dyrektor Szpitala św. Trójcy w Płocku. W 1899 roku wybrany na prezesa Płockiego Towarzystwa Lekarskiego. Twórca Komitetu Pomocy Ubogim Matkom i Dzieciom. Wydawca „Głosu Płockiego”. Wielki patriota, pasjonat i lekarz. Zmarł w roku 1926, do ostatniej chwili życia pełniąc swoje obowiązki.

Przybycie Zaleskiego do Płocka, a za nim, w niedługim czasie, innych doskonałych lekarzy i społeczników, spowodowało, że sprawy zdrowia mieszkańców miasta i okolicy

zaczęły nabierać nowego wymiaru. W mieście pojawili się Władysław Kosmaciński (1906), Wacław Piasecki, który objął ordynaturę oddziału wewnętrznego (1901), Aleksander

Archiwum Stanisława Palczewskiego



Aleksander Zaleski

Maciesza, prowadzący przez bardzo krótko okulistykę (1901), Bronisław Mazowiecki (ojciec pierwszego premiera III Rzeczypospolitej, 1906). Lekarze ci stworzyli grupę, która nadawała ton plockiemu środowisku lekarskiemu. Energia Zaleskiego wydobywała szpital ze stanu zapaści. Już w 1900 roku rusza przyszpitalne ambulatorium, które udziela porad z zakresu chorób wewnętrznych, kobiecych i dziecięcych oraz chirurgicznych i ocznych. Od 1913 roku porady są tam bezpłatne.

Dzięki wydzierżawieniu w 1911 roku od Magistratu miasta Płocka budynku po byłym lazarecie wojskowym przylegającym do szpitala ilość łóżek uległa zwiększeniu do 120. Szpital był wówczas instytucją fundacyjną. Początkowo w nowym pawilonie umieszczano głównie chorych zakaźnie. Liczbę

lekarzy zwiększono z jednego do pięciu. Udało się także po wielu latach próśb i oporów ze strony rosyjskiego gubernatora zainstalować pierwszy aparat rentgenowski.

Według „imienego spisu chorych przyjętych na leczenie za rok 1911” przez izbę przyjęć przewinęło się prawie jednaście i pół tysiąca pacjentów. Lista zawierała adnotacje o opłatach oraz przepro-

Archiwum SZPZOZ w Płocku



*Lazaret wojskowy 1 i 2 pułku strzelców.
Obecnie budynek ginekologii i położnictwa.*

wadzeniu pochówków na koszt szpitala. Ponadto zaznaczano nazwisko poręczyciela, czas pobytu i numer kolejny z kwitariusza. Jedna doba szpitalna kosztowała 60 kopiejek, ale według późniejszych przekazów w niedługim czasie zdrożała do rubla a pobyt w osobnej sali kosztował nawet 3 ruble. W tym czasie dziennik dłużników placówki sięgał 210 nazwisk i instytucji.

W 1914 roku majątek szpitala i zarząd nad nim przejmuje Magistrat. Nie na długo, bo po wybuchu I wojny światowej w 1915 roku miasto zajmują wojska niemieckie i odbierają szpital wyłącznie na swoje potrzeby, mimo napływających rzesz uchodźców, wśród których byli chorzy i ranni. Na dodatek uciekając z Płocka Niemcy zabrali ze sobą sprzęt operacyjny, narzędzia ginekologiczne oraz zdewastowali zupełnie jedną z sal operacyjnych.

I wojna światowa znacznie uszczupliła kadry lekarskie Płocka. Część lekarzy powołano do wojska, część, jak Macieszę, działania wojenne odgradziły od miasta. W 1915 roku było w mieście tylko 6 lekarzy: Cholewiński, Gołębiowski, Feinberg, Kunig, Kirstein i Zaleski. Podzielili oni miasto na 6 regionów celem świadczenia bezpłatnej pomocy lekarskiej dla ubogiej ludności Płocka. Dodatkowo borykano się z epidemią tyfusu plamistego (1916-1917) i grypy hiszpanki (1918). W związku z tym utworzono dodatkowo szpital zakaźny mieszczący się początkowo przy Szosie Warszawskiej, a następnie przeniesiony na ulicę Misjonarską 9. Umieszczony w budynku czynszowym, z którego okupanci niemieccy usunęli mieszkańców, nie spełniał wszystkich wymogów sanitarnych. Przewidziany na 40 łóżek, bywał potwornie przeładowany. Po wojnie przyjął nazwę Państwowego Szpitala Zakaźnego, ale popularnie nazywano ten obiekt „parodią szpitala”. W 1933 roku w czasie epidemii płonicy hospitalizowano tam jednocześnie 108 chorych (oprócz tego 27 przypadków przyjął szpital św. Trójcy). Jego dyrektorem był legendarny, ze względu na licznie krążące o nim anegdoty, doktor Waław Jaworski.

Od 1917 roku, przez krótki czas na stanowisko burmistrza miasta wybrany zostaje Aleksander Maciesz. Podejmuje on decyzję o remoncie placówki, ze środków miejskich i szpitalnych. Akta z 1918 roku „w sprawie nadzwyczajnego remontu Szpitala św. Trójcy”, gromadząc liczne rachunki dla Magistratu, opisują pomieszczenia, o których nie ma nawet wzmianki w innych źródłach. W szpitalu znajdujemy: Gmach I z Ambulatorium na parterze i z salą operacyjną na I piętrze, Gmach II z mieszkaniem dla siostr szarytek i kaplicą, zakrystią, którą powstała w miejscu starej kuchni oraz wydział dla obłąkanych. Remont, nazwany dumnie nadzwyczajnym, można byłoby na podstawie dokumentów nazwać pobieżnym. Największą inwestycją było rozebranie, reparacja, зниżenie i przeniesienie ołtarza do nowej kaplicy. Ponadto pobielono kotły kuchenne i inne naczynia, prowadzono prace zduńskie, blacharskie, ślusarskie i stolarskie. Te ostatnie polegały na naprawie 5 łóżek dla chorych i zbiciu „szafy 4 łokcie 1 cal, szerokiej 2 łokcie 29 cali z dubeltowymi drzwiami”. Wszystkie prace wykonywali rzemieślnicy płoccy, głównie z ulicy Więziennej, czyli dzisiejszej Sienkiewicza.

Sytuacja powojennego szpitala była jednak dramatyczna. Borykał się on ze stanem stałej niewypłacalności, brakowało lekarstw i środków opatrunkowych. Miasto zdegrado-

wano z województwa do powiatu (1919). Problemem stają się zakażenia dudem plamistym, brzusznym, powrotnym, szkarlatyną a w późniejszym okresie gruźlicą, jaglicą i odrą. Umieralność niemowląt zmniejszyła się w porównaniu z poprzednimi latami w sposób bardzo nieznaczny.

Na czele powojennej struktury organizacyjnej opieki zdrowotnej w Polsce było działające do 1924 roku Ministerstwo Zdrowia Publicznego, przekształcone następnie w Departament Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej. W Urzędach Wojewódzkich działały Wydziały Zdrowia. Na szczeblu powiatu starosta powoływał lekarzy powiatowych (w przypadku miast na prawach powiatu lekarzy miejskich). W Płocku lekarzem powiatowym został doktor Bronisław Mazowiecki, który funkcję tę pełnił do roku 1930. Po jego rezygnacji objął ją doktor Czesław Wojciechowski. W zakresie działania powyższych instytucji znajdowały się sprawy: sanitarne, walka z chorobami zakaźnymi, wenerycznymi, zagadnienia związane z wojskowością oraz działania administracji państwowej.

Jako oddzielny pion służby zdrowia funkcjonowały szpitale i ośrodki zdrowia pozostające pod zarządem samorządu terytorialnego. Organy centralne sprawowały nad nimi nadzór, ale finansowaniem ich zajmowało się miasto.

W 1920 roku utworzono ogólnokrajową sieć Kas Chorych na mocy ustawy o powszechnym obowiązku ubezpieczenia pracowników najemnych. Zapewniały one ubezpieczonym i ich rodzinom bezpłatną pomoc leczniczą, położniczą i zasiłki pieniężne na wypadek choroby, połogu lub śmierci członka rodziny oraz pomoc dla matek karmiących. Składki członkowskie w 2/5 obciążały pracowników a w 3/5 pracodawcę. W 1934 roku przekształcono je w Ubezpieczalnię Społeczną nadzorowaną przez PZU. Działalność Kas objęła 15% społeczeństwa Polski międzywojennej. Oprócz tego istniały oddzielne bezpłatne organizacje budownictwa i pomocy społecznej dla funkcjonariuszy państwowych i Pracowników Polskich Kolei Państwowych.

Ludność uboga (nie posiadająca stałego źródła utrzymania i środków materialnych na leczenie) korzystała z pomocy społecznej na koszt gminy w miejscu stałego zamieszkania i w ramach pomocy mogła ubiegać się o pokrycie kosztów leczenia. Pozostała część mieszkańców była pod opieką prywatnych gabinetów lekarskich, pokrywając z własnych środków zarówno koszty porad lekarskich, leków jak i wszelkie koszty związane z leczeniem szpitalnym. Tę uzupełniała sieć zakładów prowadzonych przez różne organizacje społeczne oraz fundacje i kongregacje religijne prowadzące przychodnie, szpitale, sanatoria i inne instytucje często o charakterze filantropijnym.

Dzięki uporowi i nadludzkim wysiłkom Aleksandra Zaleskiego Szpital św. Trójcy stawał się znowu poważną placówką medyczną, o szerokim zakresie usług. W 1922 r. działały w nim oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oczny, zakaźny, skórno-wenerologiczny oraz pracownia chemiczno-bakteriologiczna i rentgenowska. Była również wydzielona salka dla chorych dzieci. W latach następnych w szpitalu funkcjonowały 124 łóżka. Chirurgia z ordynatorem Adamem Beczkowiczem liczyła 40 łóżek; oddział wewnętrzny (Wacław Piasecki, 24); ginekologia i położnictwo (Antoni

Szurzec, 8); oddział oczny (Ludwik Ossowski, 4). Były również 12 łóżkowy oddział gruźliczy i 6 łóżkowy psychiatryczny (dla obłąkanych).

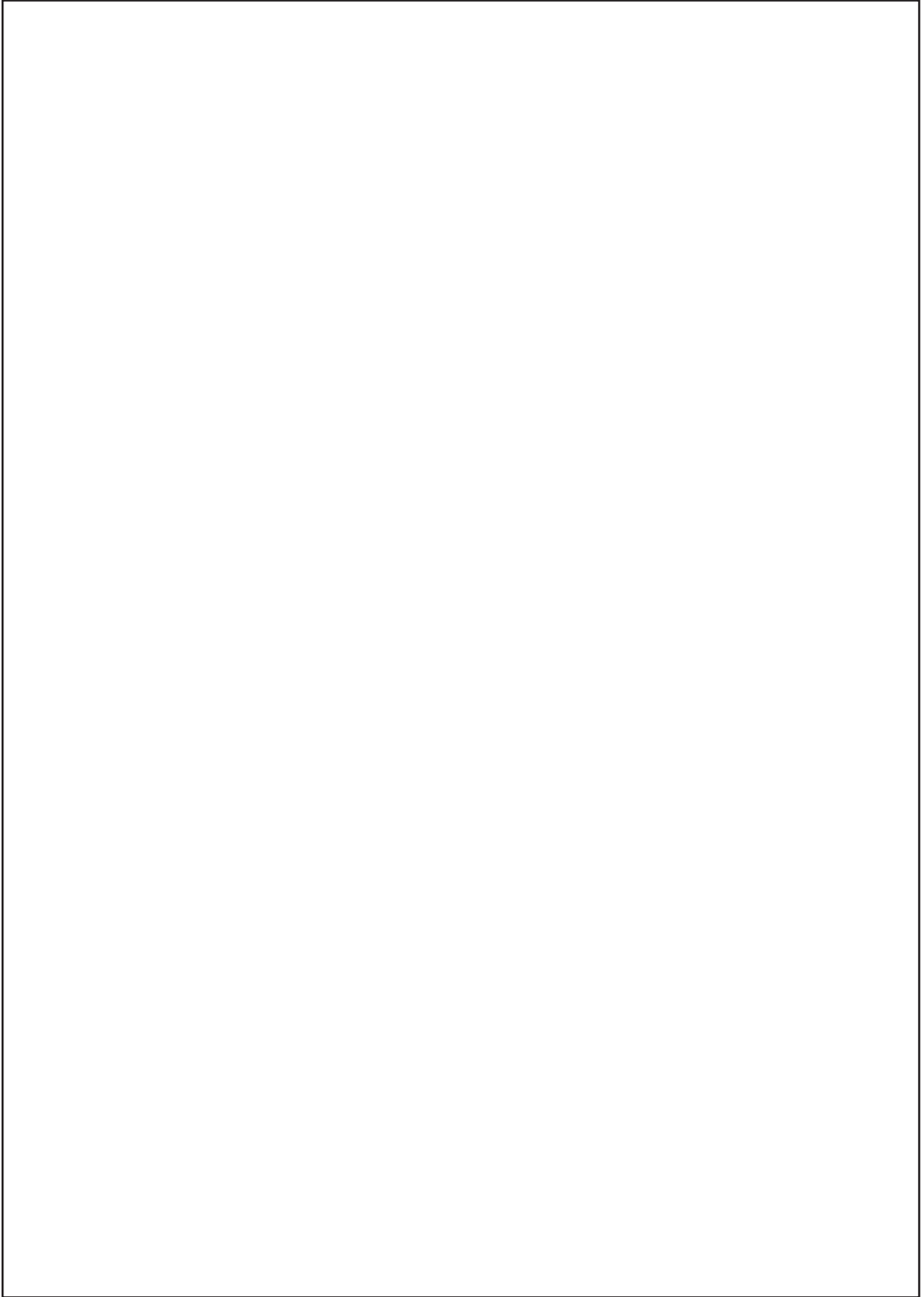
Mimo zapału lekarzy i pracy szarytek szpital często przeżywał trudne chwile. W 1923 roku w ciągu całego lutego wobec braku węgla, palono w piecach co 4 dni (w sali dla dzieci 2 razy w tygodniu). Zamknięto oddział położniczy. Odwołano operacje, a chorzy dostawali dziennie jeden skromny posiłek. Pracownicy nie otrzymywali poborów i grozili strajkiem.

Doprowadziło to do stworzenia specjalnego komitetu, który przejął od Zarządu Miasta Szpital i z dniem 1 sierpnia 1923 roku kierował nim jako jednostką fundacyjną. Rada Fundacyjna działała w składzie: ks. Stanisław Figielski (z upoważnienia biskupa płockiego), prezydent miasta Płocka Antoni Michalski, delegat sejmiku powiatowego Tadeusz Szałowski i przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia Paweł Nowicki. Stan finansów został uporządkowany, chociaż jeszcze w 1937 roku szpital na drodze sądowej dochodził należności od gmin wiejskich i miejskich, które miały obowiązek płacić za ubogich ze swego terenu.

W 1926 roku umiera Aleksander Zaleski a stanowisko dyrektora obejmuje Wacław Piasecki.

Brak inwestycji w infrastrukturę szpitalną, zaniechanie budowy nowych pawilonów, w tym zakaźnego powodowało, że stan techniczny wszystkich szpitali płockich budził liczne zastrzeżenia. Przeprowadzona w 1939 roku lustracja oceniła je następująco: „Część pomieszczeń tego szpitala (św. Trójcy) oraz pomieszczenia szpitala żydowskiego, zakaźnego i wenerycznego pozostawiają bardzo dużo do życzenia pod względem zaplanowania i stanu budynków.”

W 1938 roku dyrektorem Szpitala został Antoni Surzec, którego z funkcji i pracy usunęli Niemcy po zajęciu Płocka w 1939 roku.



Okupacja i odbudowa 1939-1949

Archiwum Grażyny Wendt



Agresja Niemiec hitlerowskich na Polskę w 1939 roku a następnie prawie 6-letnia okupacja zmieniły system opieki lekarskiej w mieście. Początek wojny rozproszył 26 praktykujących lekarzy plockich. Części udało się uciec np. lekarzowi powiatowemu Czesławowi Wojciechowskiemu czy nieco później Władysławowi Szymańskiemu i Stefanii Kamińskiej (i tak w konsekwencji aresztowanej i wywiezionej do obozu koncentracyjnego). Inni zostali zmobilizowani do kampanii wrześniowej a pozostali m.in.: Kamiński, Feinberg, Szurzec i Śmigielska zajęli się we wrześniu opatrywaniem rannych przywiezionych spod Mławy oraz pomagali Lewickiemu i Żochowskiemu w organizacji i prowadzeniu szpitala wojennego w Gostyninie-Kruku dla dwóch tysięcy poszkodowanych w walkach.

W Płocku z aktywnych lekarzy zostaje w tym czasie Czesław Kawecki (zabezpieczający Ubezpieczalnię Społeczną, która dalej działa, w czym pomagają mu później Ignacy

Kopystyński i bracia Szymańscy).

Po wkroczeniu wojsk niemieckich zostają zamknięte Szpitale: Miejski „dla prostytutek” i żydowski Fogla, a lekarze pracujący w tym drugim najpierw trafiają do plockiego getta a następnie wywożeni są do obozów koncentracyjnych. Wszystkich Polaków związanych ze Szpitalem św. Trójcy Gestapo zatrzymuje na początku 1940 roku. Dzięki wstawiennictwu lekarza powiatowego (Kreisarzt) Niederehe'a zostają wypuszczeni na wolność.

Znane są także inne przypadki wstawiennictwa niemieckich lekarzy m.in. Hagenthorna, Grunwalda, Wieczora, Buchholza i Schmitza (szefa Krankenkasse) za lekarzami i farmaceutami polskimi i żydowskimi przygotowywanymi do „wywózki”. Mimo to nie omijają ich szykany, rewizje, późniejsze ponowne aresztowania (m.in. Wacława Jaworskiego) i skierowania do obozów koncentracyjnych na terenie Rzeszy (Majde ginie w Oświęcimiu, stomatolog Chrostowski w Dachau, w innych obozach Kadysz, Feinberg, Widawski i Ossowski).

W mieście pozostaje schorowany Aleksander Maciesza, wyrzucony z mieszkania w 1941 roku po sześciodniowym areszcie domowym w czasie, którego rewidowano zgromadzone przez niego dokumenty i zbiory. Wiele z nich zniszczono, część wywieziono i najprawdopodobniej opublikowano pod innym nazwiskiem. Mimo prześladowań i czasowego aresztowania żony doktor, jako jedyny w mieście okulista przyjmuje nadal pacjentów, aż do śmierci w 1945 roku.

Tymczasem szpitale w Schröttersburgu (Płocku) przechodzą pod pełną kontrolę okupanta. W Szpitalu św. Trójcy (od tej pory Stadtkrankenhaus) nie mogą być leczeni Polacy. Dla ich potrzeb oddano pomieszczenia w kompleksie kamienic przy ulicy Misjonarskiej (4,7,9). Porody odbywały się w domach. Odbierały je akuszerki, ale w przypadku komplikacji były wynajmowane strychy w okolicy Szpitala, gdzie w miarę możliwości przychodzili lekarze. Znany jest przypadek wynoszenia kleszczy położniczych z oddziału przez doktora Szmytkiewicza, który przyłapany przez niemieckiego dyrektora na tym procederze został dotkliwie pobity. Nieliczne przypadki położnic hospitalizuje się w salkach wydzielonych w Szpitalu Skórnym.

W razie operacji chorzy przenoszeni są do budynku głównego szpitala odległego o 100 metrów, a po zabiegu wracają niezależnie od pory roku i pogody na Misjonarską. Przez całą okupację pracują w szpitalu doktorzy: Adam Beczkowicz, Wacław Piasecki, Stanisław Szmytkiewicz i Seweryn Bonar-Zieliński, którym pomagali studenci i felczerzy. Lekarze niejednokrotnie z narażeniem życia przetrzymywali pacjentów na oddziałach, chroniąc ich przed aresztowaniami. Beczkowicz leczył chorych i rannych członków organizacji podziemnych w kryptach cmentarnych. Gońcem w szpitalu był Tadeusz Mazowiecki, późniejszy premier III Rzeczypospolitej Polskiej.

W mieście funkcjonuje stomatologia. Niemcy konfiskują sprzęt prywatnych gabinetów dentystrycznych a następnie polskich lekarzy przydzielają jako „tanią siłę roboczą” do gabinetów lekarzy niemieckich. Najpopularniejsze kliniki prowadzili doktorzy Mensch i Przetak. Tego drugiego pracujący u niego dentyści wspominają jako przyzwoitego i skrom-

nego człowieka.

Ludność polska mogła leczyć zęby w dwóch wydzielonych i kontrolowanych przez Niemców gabinetach. W jednym z nich przyjmował Bułgar z pochodzenia, wielki sercem Płocczanin Dymitr Kolimeczkow, który nie zgodził się zamienić paszportu na niemiecki.

W 1940 roku odebrano apteki polskim właścicielom lub zlikwidowano. W Guzen-Mauthausen ginie Mieczysław Śmigielski, w Łącku Konstanty Lipiński, w Dachau Bellot. Zarządem aptecznym zajmowali się „verwalterzy”, ale pracownikami pozostali Polacy, którzy w miarę możliwości i mimo represji dostarczali partyzantce środków opatrunkowych i najniezbędniejsze leki.

Uciekający przed ofensywą II Frontu Białoruskiego Niemcy niszczą magazyny żywnościowe, odzieżowe i składy węgla, ale tylko częściowej dewastacji ulegają pomieszczenia i sprzęt szpitalny. Pozostawiają po sobie odnowiony oddział położniczo-ginekologiczny i blok operacyjny płockiego szpitala.

Po 21 stycznia 1945 roku do wyzwolonego miasta wracają lekarze, pracownicy personelu średniego i administracji (w tym Jan Grzanowicz*, który porządkuje dokumenty dla powstającego Powiatowego Wydziału Zdrowia). Konstytuują się władze Płocka wraz z Wydziałem Zdrowia, którego szefem zostaje Seweryn Zieliński, Ubezpieczalnią Społeczną zajął się Zenon Szymański, a na lekarza powiatowego powołano Franciszka Małkiewicza. W mieście jest początkowo zaledwie 6-ciu lekarzy medycyny i 3 stomatologów, 20 osób z personelu średniego w tym kilka szarytek i 52 pracowników niższych szczebli.

Miejska Rada Narodowa organizuje opiekę nad Płocczanami oraz powracającymi repatriantami, więźniami obozów pracy i koncentracyjnych osiedlających się w Grodzie Krzywoustego, którzy zarządzeniem nowego Ministra Zdrowia Franciszka Litwina mają zapewnione leczenie bezpłatne.

24 listopada 1944 roku Rada Ministrów PKWN powołuje Naczelną Nadzwyczajną Komisariat do Walki z Epidemiami. Wiele lat poświęcono zwalczaniu durów: plamistego i brzusznego, czerwonej i zimnicy a później polio. Następują, także w Płocku, zakrojone na szeroką skalę szczepienia, głównie przeciw durowi brzuszemu (dwie tury w sierpniu i wrześniu 1945) i gruźlicy (1947) oraz trudności w pokonaniu chorób wenerycznych planowo leczonych od 1948 roku, pod hasłem AKCJA ”W” przez jedyne dermatologa Seweryna Zielińskiego.

Następnego dnia po wyzwoleniu wraca na swoje stanowisko dyrektora Szpitala św. Trójcy Antoni Szurzec. Bardzo szybko powoduje naprawę uszkodzeń wojennych. Wprawiono, bagatela, trzysta szyb w oknach, wyremontowano uszkodzone ściany i sufity, pozostawione napisy niemieckie zastąpiono polskimi.

24 marca 1945 roku protokolarnie zarząd szpitalem obejmuje Witold Gloksin, który przez kolejne pięć lat mozolnie odbudowuje struktury służby zdrowia w Płocku i Polsce, należąc do Wojewódzkiej Komisji Planowania Szpitalnictwa. Za jego sprawą pod kuratelę Szpitala przy ulicy Kościuszki 28 trafiają dwa pozostałe w mieście szpitale: św. Aleksego i żydowski Izaaka Fogla. Obydwa znajdowały się na ulicy Misjonarskiej.

* gwiazdką oznaczono osoby, które nie są lekarzami

Początkowo zespół szpitali nadzoruje Rada Fundacyjna Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, ale z powodów ekonomicznych zezwala ona na nacjonalizację kompleksu w czerwcu 1945 roku (wg innych źródeł następuje to dopiero w 1949 roku). Szarytki pozostają lokatorkami i pracownicami szpitala do 1962 roku zamieszkując centralny budynek, gdzie na pierwszym piętrze znajdowała się ich kaplica, później przeznaczona na część oddziału dziecięcego.

Do organizacji oddziałów szpitalnych włączają się Wacław Piasecki (senior), Adam Beczkowicz i Stanisław Szmytkiewicz. Zaczynają przyjmowanie pacjentów na oddziały: wewnętrzny, chirurgię, położniczo-ginekologiczny, zakaźny i dziecięcy (nieco później płucny), liczące początkowo 148 a pod koniec 1945 roku prawie 175 łóżek. Opłata za pobyt dla nie ubezpieczonych wynosiła wówczas 50 złotych dziennie plus koszty lekarstw a dla ubezpieczonych 20 złotych dziennie (sędzia zarabiał około 25000 złotych). Zlikwidowano klasy dla sfer uprzywilejowanych istniejące w przedwojennej organizacji szpitala. Wyżywienie dla pacjentów miejskich zabezpieczał Wydział Apropowizacyjny, chorzy ze wsi starali się o jedzenie sami.

W latach 1947-50 funkcjonowało w Płocku tzw. lecznictwo zespolone. Polegało ono na dzieleniu etatu lekarskiego na pięciogodzinne części 1) w szpitalu i 2) w przychodni czy też raczej w tzw. rejonie, których było 11 po 3500 pacjentów każdy.

W 1948 roku weszła w życie ustawa „o zakładach społecznej służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia”, kładąc podwaliny systemu socjalistycznego, którego rozkwit zacznie się od 1950 roku, gdy dochodzi do całkowitego uspołecznienia placówek medycznych. Od tej pory fachowi pracownicy medycyny mają obowiązek pracy w zakładach społecznych. Rok później proces ten dosięga apteki. Przestają działać wszelkie zawodowe samorządy: lekarski, dentystyczny i farmaceutyczny.

Pod Szpitalem św. Trójcy zatrzymała się pierwsza karetka pogotowia...

Szpital Miejski 1950-1999

Archiwum SZPZOZ



Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zapewniła w artykule 60 „prawo do ochrony zdrowia oraz opieki w razie choroby lub niezdolności do pracy”. Prawo to było z różną determinacją realizowane, ale stan zdrowia płocczan po II wojnie światowej sukcesywnie się poprawiał.

W 1948 roku powstała w Genewie Światowa Organizacja Zdrowia ONZ z udziałem płocczanina prof. dr hab. med. Marcina Kacprzaka. Następuje ujednolicenie nazewnictwa organizacyjnego służby zdrowia (1950). Powstają przychodnie:

- 1) obwodowe, którym podlegają poradnie rejonowe i specjalistyczne
- 2) wojewódzkie, tylko z poradniami specjalistycznymi, za które odpowiadają odpowiednio wydziały zdrowia:
 - a. miejskie
 - b. lub powiatowe

c. i wojewódzkie.

Na wsi zakładane są ośrodki zdrowia, zastępując sukcesywnie punkty felcherskie.

30 kwietnia 1950 roku schedę dyrektorską szpitala przejmuje Jerzy Chwiałkowski (1950-55) a po nim Stefan Przedpełski. Później od 1958 roku szefem zostaje Władysław Bubień a dalej funkcję tę pełni Stanisław Szmytkiewicz. W 1962 roku powołany zostaje dyrektorem Ludwik Śmigielski (1962-68). Szpital przemianowany (1957) na Miejski im. Jarosława Dąbrowskiego z 550 łózkami z trudem zapewniał opiekę dla 40 tysięcznego Płocka i 100-tysięcznego powiatu płockiego.

Archiwum SZPZOZ



Pracownicy Szpitala Miejskiego w Płocku rok 1953

Świat na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych fascynuje się pierwszą transplantacją serca i dziećmi pochodzącymi z zapłodnienia „in vitro”. Zaczyna się czas dyskusji o etyce lekarskiej i granicach eksperymentu medycznego, który trwa do dziś.

Szybki rozwój miasta wymusił w 1961 roku decyzję o budowie nowego szpitala, który zaprojektowano w dawnej wsi Winiary, przeznaczając na ten cel 10 hektarów gruntu. Zanim jednak szpital na Medycznej przyjmie pierwszych pacjentów minie prawie dziesięć lat. Tymczasem dewastacja, nie remontowanego z przyczyn ekonomicznych od wojny „starego” (jak od tej pory coraz częściej mówią płockierzy) szpitala postępuje z roku na rok.

W lutym 1965 roku zaczyna swoją działalność jednooddziałowy „Szpitalik na Białej”, który założono z myślą o diagnozowaniu i leczeniu chorób zawodowych pracowników przetwórstwa ropy naftowej. Wieloletnim jego ordynatorem był doc. Tadeusz Garlej.

W 1968 roku dyrektorem Szpitala Miejskiego, a jednocześnie nadzorcą robót na Winiarach zostaje Ryszard Pawiński.

Rok 1973 przynosi rewolucję administracyjną służby zdrowia. Następuje integracja

podmiotów w Zespoły Opieki Zdrowotnej. Płocki ZOZ pod kierunkiem Tadeusza Kalaszczyńskiego obejmuje wszystkie miejskie przychodnie i poradnie: rejonowe, specjalistyczne i stomatologiczne; gminne ośrodki zdrowia (od 1 stycznia 1973 roku działają gminy, nie ma już powiatów), pogotowie ratunkowe (tzw. oddział pomocy doraźnej), żłobki miejskie (1978-90) oraz dwa Szpitale Miejskie: im.

Archiwum Jarosława Waneckiego

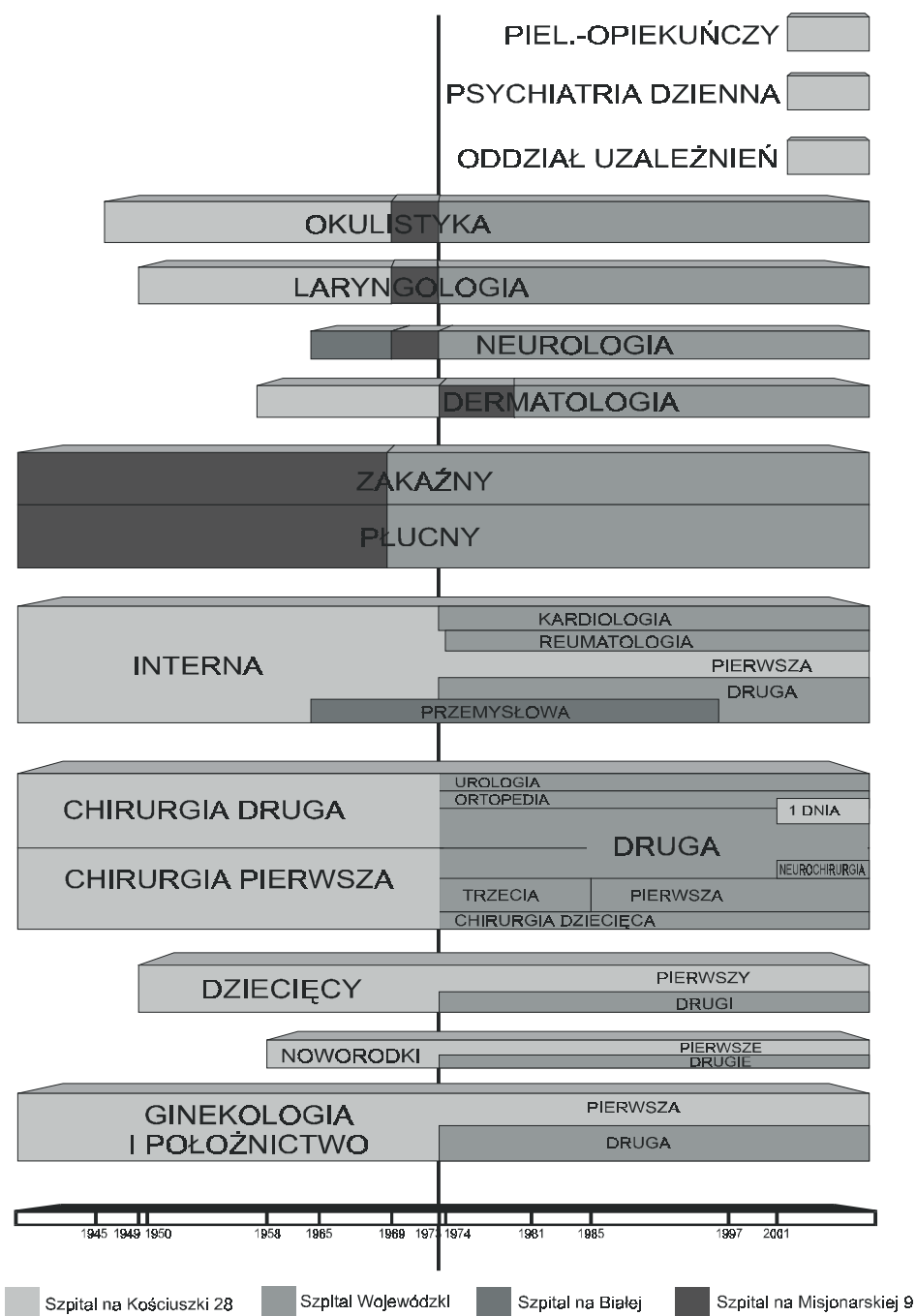


Tadeusz Kalaszczyński
dyrektor dwóch szpitali jednocześnie

Jarosława Dąbrowskiego (dawniej św. Trójcy) i nowy im. Marcina Kacprzaka. Kiedy powołane zostaje województwo płockie dyrektorem ZOZ-u (w tym Szpitala przy Kościuszki 28) mianowano Jerzego Klatkę. Jego następcami byli: Artur Bachman (1988-1991), krótko Maria Jakubczyk-Sandurska, Elżbieta Matlachowska-Ciska (1991-1993, przeprowadziła reorganizację zakładu), Mieczysław Bąkowski (1993-1994, wprowadził pilotażową reformę służby zdrowia, za którą odpowiadał samorząd lokalny), Anna Ksycińska (1995), Waldemar Kujawa (1995-1998, zgodnie z nową ustawą o ZOZ-ach zmienił nazwę „firmy” na Samodzielny Zespół Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej), Jacek Szubstarski* (1998-2000, zezwolił na prywatyzację przychodni i ośrodków zdrowia), Katarzyna Głowacka-Dobień (2000-2002), Kazimierz Mieszczyński* (2002-2003), Edward Szczawiński* (2003-2004, rozpoczął proces przekształcenia SZPZOZ w spółkę prawa handlowego) i Robert Makówka* (od 2004)

Przez następne ćwierć wieku przeplatać się będą dzieje dwóch szpitali: „starego”- początkowo popadającego w ruinę a od połowy lat osiemdziesiątych konsekwentnie podawanemu renowacji oraz „nowego”, który źle zaprojektowany i wykonany niszczy w zastraszającym tempie, by móc odzyskiwać część swojej funkcjonalności pod koniec lat dziewięćdziesiątych. Swoistą cezurą dla rozwoju szpitalnictwa płockiego był rok 1973, stąd stanie się on jakby osią opisu dalszych wydarzeń historycznych (ryc. na str. 42).

Szpital Miejski przy Kościuszki 28 chylący się ku upadkowi, po kilku pożarach (1979, 1980, 1981, 1984) i przy ciągłym braku środków na remonty, zaczyna swoje „odrodzenie” w 1984 roku przeprowadzając oddziały: wewnętrzny i dziecięcy do nowego Pawilonu K. Cztery lata później udaje się mimo kryzysu gospodarczego wyremontować budynek „starej chirurgii”(z 1836 roku) gdzie tymczasowo zorganizowano ginekologię. W 1990 roku do nowego Pawilonu z łącznikiem wprowadza się położnictwo i noworodki.



Ryc. Schemat oddziałów szpitali płockich 1945 -2005 w/g J. Wanecki, P. Chyba

Archiwum Jarosława Waneckiego



Interna i pediatria z łącznikiem 1984-1990

Warunki sali porodowej pozostawiają jednak nadal wiele do życzenia.

Szpitalę płockie to jednak przede wszystkim oddziały z ich personelem, który codziennie udziela pomocy mieszkańcom miasta, ale to jednocześnie jakby naczynia połączone, gdyż oddziały w całości przenoszono ze „starego” do „nowego” obiektu lub w tym

samym czasie działają jednoimienne jednostki w obydwu szpitalach.

Jako pierwsze do „nowego” szpitalu w 1969 roku zostały przeniesione oddziały mieszczące się przy ulicy Bieruta 9 (Misjonarskiej). W wolno stojącym pawilonie ulokowano oddział zakaźny, zyskując duże sale dla chorych z węzłami sanitarnymi oraz śluzami zabezpieczającymi przed przenoszeniem zakażeń. Był to skok cywilizacyjny w porównaniu ze „starym” oddziałem organizowanym i kierowanym w złych warunkach lokalowych przez Wacława Jaworskiego (do 1964) i jego następcę Jana Kawieckiego (1964-72).

Historia płockiej pulmonologii sięga roku 1948, kiedy zakładał ją Eugeniusz Mianowski wraz z Ryszardem Roszkowskim i Marią Stępniewską. Rewolucyjne dla rozpoznawania chorób płuc było wprowadzenie wówczas małoobrazkowych zdjęć rentgenowskich oraz zastąpienie aparatów odmowych przez skuteczną, nowoczesną antybiotykoterapię. Od 1968 roku było możliwe wykonywanie bronchoskopii, biopsji płuca oraz zaczęły się próby testów alergicznych. Oddział płucny jako drugi został przeprowadzony na Winiary.

Otwarcie dwóch oddziałów przy Medycznej 19 pozwala na reorganizację Szpitala Miejskiego gdzie w salach po zakaźnym i gruźliczym zaczynają działać: neurologia (założona w „Szpitaliku na Białej” przez Bolesławę Krackowską w 1966 roku), okulistyka i laryngologia.

Oddział oczny w Szpitalu św. Trójcy założył dr hab. med. Mieczysław Jasiński (pierwszy powojenny okulista w mieście), który wydał walkę jaglicy stanowiącej główne schorzenie oczu tamtych lat. Dzieło prekursora kontynuowała między innymi żona Cecylia (1963-73). Nie należy zapominać o krótkim czasie działania oddziału ocznego prowadzonego przez Aleksandra Macieszę w 1901 roku. Zbyt wielkie zaangażowanie społeczne i patriotyczne doktora spowodowało, że władze carskie w ramach odwetu szybko z okulistyki zrezygnowały.

Dzieje płockiej otolaryngologii rozpoczynają się dopiero w 1950 roku, kiedy osiedlił się na dwa lata pierwszy w naszym mieście „stały” laryngolog Adam Bochenek. Jego miejsce zajmuje dr n. med. Stanisław Michałowski. W sierpniu 1969 roku oddział zostaje

przeniesiony z ulicy Kościuszki 28 na ulicę Misjonarską 1, gdzie „zimuje” w złych warunkach lokalowych aż do otwarcia laryngologii na Winiarach (1973).

Płocka chirurgia to jedna z najbarwniejszych kart rodzimej medycyny. Stało się tak za sprawą wybitnych lekarzy, wśród nich Adama Beczkowicza, płocczanina, człowieka znanego z bezinteresowności, organizatora oddziału zabiegowego w pierwszych dniach po wyzwoleniu, wyczerpanego operatora.

Liczba zabiegów operacyjnych wykonywanych w szpitalu po wojnie zmusza do organizacji dwóch oddziałów chirurgicznych. Ordynatorem I-go zostaje Władysław Tarkowski a II-go Stefan Przedpełski zastępujący od 1948 roku, schorowanego Beczkowicza. Szpital Miejski liczył wtedy 120 łóżek chirurgicznych, a ich podział zgodnie z sugestią Przedpełskiego polegał na przynależności do tego oddziału, po której stronie sali (prawej lub lewej) stało łóżko chorego. Pozwalało to lekarzom obu oddziałów poznawać wszystkich hospitalizowanych pacjentów.

W 1949 roku odbywa się pierwsza w Płocku resekcja żołądka. Odejście Tarkowskiego rok później powoduje poszukiwania szefa chirurgii I. Został nim Jerzy Chwiałkowski. Tandem Przedpełski - Chwiałkowski przeprowadził ogromną ilość zabiegów, ogłaszając wiele kazuistycznych prac w piśmiennictwie lekarskim oraz kształcąc zastępy młodych chirurgów, którzy w przyszłości przejęli obowiązki swoich mistrzów. Zanim oddziały przeniosą się do Szpitala im. Marcina Kacprzaka, w 1972 roku ma tutaj miejsce pierwsza w Płocku operacja zszycia rany kłutej serca przeprowadzona przez Andrzeja Gierzyńskiego.

W ramach tak zwanej dużej chirurgii od 1965 roku działa pododdział urologiczny z ordynatorem Tadeuszem Pankowskim (1965-78), który zostaje przeniesiony i powiększony na Winiarach.

Chirurgia urazowa jest jak dotychczas jedynym oddziałem, który nie mając wcześniejszej siedziby na ulicy Kościuszki 28 w wyniku rozłamu w zespole ortopedów działa od 2001 roku w dwóch szpitalach, przy czym oddział miejski zajmuje się ortopedią z rehabilitacją narządu ruchu.

Podawaniem narkozy przez wiele powojennych lat zajmowały się pielęgniarki albo lekarze z „łapanek”. Należała do nich późniejsza specjalistka pulmonologii Barbara Górecka. Anestezjolodzy początkowo podlegali ordynatorom oddziałów chirurgicznych. Były wśród nich Jadwiga Konarzewska i Hanna Hejke-Mojzesowicz. Dopiero Teresa Łapińska-Mrozowska w 1975 roku została samodzielnym kierownikiem bloku operacyjnego, a po przejściu na emeryturę zastąpili ją Danuta Rogoza-Stanisławska (2000-2005) i obecnie Robert Gryczon. Po połączeniu szpitali w krótkim okresie lat siedemdziesiątych dyżury anestezjologiczne w Szpitalu na Kościuszki pełnili rotacyjnie lekarze pracujący na Winiarach. Popołudniowe i nocne porody rozwiązywane cięciem cesarskim zabezpieczały zespoły karetki „R”.

Oddział wewnętrzny ugruntował swoją pozycję jeszcze przed wojną. W wyzwolonym mieście, od lutego 1945 roku interna zaczyna przyjmować swoich pacjentów w głównym gmachu Szpitala św. Trójcy na 28-miu łóżkach. Pierwszym ordynatorem, który wró-

cił na swoje przedwojenne stanowisko został Wacław Piasecki (senior). To dzięki niemu stosowano odnę opłucnową w leczeniu gruźlicy. Przez wiele lat był jedynym lekarzem oddziałowym, któremu czasami pomagali inni. Zespół lekarski zaczął powstawać dopiero w latach pięćdziesiątych. Po przybyciu do miasta Eugeniusza Mianowskiego wydzielono z interny oddział gruźliczy a sam Piasecki do końca życia mimo ciężkiej choroby przyjeżdżał do szpitala by móc robić prześwietlenia płuc i przewodu pokarmowego. Po jego śmierci w 1953 roku oddziałem zajmowali się w zastępstwie Krystyna Popławska i ordynator zakaźnego Wacław Jaworski.

W 1954 roku ordynaturę wewnętrznego obejmuje Wacław Bubiń a pracę rozpoczynają młodzi asystenci. Bubiń wprowadza dyżury lekarskie oraz wiele badań laboratoryjnych dając początek diagnostyce analitycznej, którą w przyszłości rozwinię i udoskonalili Lucyna Malińska (1976-2000) - twórczyni miejskiej bakteriologii, prowadząca laboratorium w zabytkowej acz mało funkcjonalnej wieży pomasońskiej na terenie szpitala.

Archiwum Lucyny Malińskiej



*Pracownicy Laboratorium Centralnego z jego twórczynią
Lucyną Malińską*

Od 1962 roku, przez prawie trzy lata obowiązki ordynatorskie pełni Maria Madej-Szyska aż do czasu przekazania ich Czesławowi Myśliwcowi, po którego odejściu, w listopadzie 1972 roku ordynatorem zostaje na krótko dr n. med. Tadeusz Trybulski, zobowiązany jednocześnie do organizacji trzeciego w mieście (jeszcze jest oddział na Białej) oddziału chorób wewnętrznych.

W 1973 roku przenosi się na Winiary. Tymczasem stanowisko szefa wewnętrznego na Kościuszki 28 obejmuje dr n. med. Ryszard Pachecka a po nim od 1978 roku Krystyna Badowska (2003) i obecnie Barbara Brzeska-Kuligowska.

Dzieje płockiej pediatrii zaczynają się dopiero w 1949 roku. Do tego czasu dzieci hospitalizowano w poszczególnych oddziałach dla dorosłych. Razem z nimi przebywały matki śpiąc na kocach rozesłanych na podłodze przy łóžeczkach. Mimo deklarowanej troski dorosłych o dzieci, opieka nad nimi zawsze traktowana była po macoszemu. Powojenne epidemie biegunek wśród niemowląt, krzywica, niedożywienie, zaniedbania higieniczno-pielęgnacyjne prowokują do rozwoju pediatrii, która dziś może poszczycić się zmniejszeniem nie tylko umieralności, ale wręcz eradykacją części chorób, które przy-

sparzały cierpienia wielu pokoleniom Polaków.

Pierwszym organizatorem i ordynatorem oddziału dziecięcego w Szpitalu św. Trójcy był jego dyrektor i pediatra jednocześnie Witold Gloksin. Po trzech miesiącach w trudnych warunkach lokalowych, bez dostępu do bieżącej wody, oddział wyremontowano, tworząc boksy i kuchnię. Zakupiono stoły do przewijania niemowląt, umywalki pedałowe a w izbie przyjęć zamontowano waniankę z odpływem zużytej wody!!! Jednocześnie opiekowano się dziećmi po zabiegach chirurgicznych. Po odejściu Gloksina oddziałem dorywczo zajmowała się Stefania Kamińska, ale w 1950 roku Jerzy Chwiałkowski rozwiązuje dziecięcy lokując na jego miejscu laryngologię. Dopiero rok później na nowo i już nieprzerwanie rusza oddział pod kierownictwem Danuty Kossakowskiej, która ponownie podjęła trud organizacyjny, wyposażając oddział w sprzęt i bieliznę. Była jedynym lekarzem oddziału. Od 1952 roku ordynatorem zostaje Anna Turkiewicz-Jabłczyńska, czyniąc starania o poprawę warunków hospitalizacji. Tworzy ponadto wspomagający ją w pracy zespół lekarski.

W dekadzie lat 50-tych utrzymywała się wysoka zachorowalność i umieralność niemowląt i dzieci. W 1956 roku w Szpitalu Miejskim w Płocku śmiertelność dzieci z miasta wynosiła 5,3 % a wiejskich 10,1% ogółu hospitalizowanych. W 1957r. wskaźnik umieralności niemowląt wynosił 7,9%. Władze społecznej służby zdrowia uznały opiekę nad najmłodszymi dziećmi i ich matkami za priorytetową. Początkowo poradnie dziecięce D i D1 obejmowały opieką dzieci do lat 3, ale w ciągu następnych lat rozszerzyły swoją działalność na dzieci i młodzież do 15 a obecnie do 18 roku życia. Przy poradniach tych staraniem Stefani Kamińskiej zorganizowano punkty zbiórki mleka kobiecego dla wcześniaków i dzieci z biegunkami przebywających w szpitalu.

W 1962 roku po wykwaterowaniu Szarytek oddział dziecięcy zyskuje nowe pomieszczenia, a w dawnej kaplicy szpitalnej wydzielono odcinek biegunkowy dla niemowląt. W czerwcu 1974 roku ordynatorem zostaje dr n. med. Władysław Steckiewicz, który przeprowadza kolejny remont i reformuje dokumentację medyczną oraz przeprowadza oddział do budynku K. Wieloletnim zastępcą ordynatora była Barbara Sosnowska. Obecnie szefem dziecięcego jest Jarosław Steckiewicz.

Zaraz po wojnie zaczyna działalność połączony oddział ginekologiczno-położniczy w głównym budynku Szpitala św. Trójcy. Pierwsze dziecko urodzone w wyzwolonym Płocku rodzi Pani Stefania Torbicka wpisana do książki porodowej pod numerem 1. 24-łóżkowy oddział prowadził Antoni Szurzec, po którego śmierci (1949) zastępuje Stanisław Szmytkiewicz.

W latach powojennych nadal większość porodów odbywała się w domach. Nie bagatelną rolę odegrały w tym czasie położne, biorące cały ciężar odpowiedzialności na swoje barki. Były wśród nich Stanisława Kępczyńska, Maria Gedroń, Helena Portalska, Jadwiga Piasecka i Bronisława Walicka-Pasikowska. Po przejściu na emeryturę Bronisława Pasikowska przez wiele lat urzędowała w swoim domu w Borowiczkach imieniny. 1 września przychodziły do niej tłumy gości ze szpitala, przychodni i okolicy, w której odbierała rodzące się dzieci. Był to na naszym terenie niespotykany sposób wyrażenia wdzięczno-

ści pracownikowi służby zdrowia.

Zarządzenie władz o „ukróceniu partactwa położniczego” zmusza do zwiększenia zakresu działania oddziału i poszerzenia bazy łóżkowej. Od 1956 wprowadzono dyżury całodobowe a liczba porodów (w bardzo ciężkich warunkach lokalowych) sięgała nawet 27 dziennie. Dzięki staraniom organizacyjnym Teresy Kuczabskiej (1961) uruchomiona została pierwsza pracownia cytologiczna. Od 1969 roku oddział podzielono na część położniczą (za dyrekcji Ludwika Śmigieńskiego poszerzoną o dobudówkę na baraku administracji, w której urządzono blok porodowo-operacyjny, połączony nad bramą ze szpitalem) oraz ginekologiczną na I piętrze. We wrześniu 1970 roku konkurs na ordynatorów oddziałów wygrali Władysław Jabłczyński (położnictwo) i Ryszard Pawiński (ginekologia).

W lipcu 1973 roku w związku z oddaniem nowego kompleksu oddziałów ginekologiczno-położniczo-noworodkowych na Winiarach wstrzymano przyjęcia do „starego” oddziału i poddano go remontowi, który zakończył się w 1974 roku. Ordynatorzy pozostali ci sami a Jabłczyński kieruje połączonymi ponownie oddziałami na Kościuszki do 1985 roku, gdy oddaje szefostwo Waldemarowi Kujawie. Ten po wielu latach osobistych zabiegów doprowadza do odbudowy zrujnowanej części szpitala i od 1999 roku prowadzi w dawnym budynku Lazaretu Wojskowego, jeden z najnowocześniejszych wyposażonych oddziałów położniczych na Mazowszu. Wieloletnim zastępcą ordynatora oddziału był Roman Paszta.

Pierwszym lekarzem zajmującym się dziećmi po porodzie była Małgorzata Małkiewicz, którą powołano na samodzielne kierownicze stanowisko w oddziale noworodków w 1958 roku. Jej następcami zostali: Danuta Majewska (1973-75, 1979-81), dr n. med. Zofia Szczepańska (1975-79, przeprowadziła pierwszą transfuzję krwi u noworodka z konfliktu serologicznego) i Mieczysław Bąkowski. W „starym” szpitalu niezależnie od mód panujących w położnictwie od 1972 roku obowiązywała zasada rooming in, czyli hospitalizacji matki z dzieckiem w jednej sali.

Kiedy dokończono budowę ostatniego pawilonu na Winiarach przeniesiono tam pozostającą w zasobach „starego” szpitala dermatologię, której początki w powojennym Płocku sięgają 1945 roku. Wówczas przez kilka tygodni oddziałem skórno-wenerologicznym kieruje Seweryn Zieliński. Ponowne utworzenie oddziału powierzono Zofii Koźłowicz (1958-73), przeznaczając na ten cel barak od strony ulicy Zacisze. W 1973 roku po przeprowadzce oddziałów z Misjonarskiej na Winiary, swoje stare, przedwojenne miejsce odzyskuje skóra, a na nowego szefa oddziału powołano dr hab. med. Jana Kudejko. Tak było aż do 1981 roku.

Dzieje Szpitala to biografia tysięcy jego pracowników. Odtworzenie ich listy, choćby z czasów powojennych przekracza możliwości opracowania. Nie można jednak pominąć roli, jaką obok dyrektorów i ordynatorów odgrywały, najpierw siostry przełożone ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia a następnie pielęgniarki naczelne i przełożone, których wkład w kształtowanie postaw personelu średniego był zawsze niebagatelny. W ostatnich latach rolę taką wypełniały: Irena Tomczak, Hanna Tytman, Zofia Wypych, Krystyna Lesiak,

Teresa Kowalska, Krystyna Pyrzyna-Dorywalska i Henryka Kłys.

Mimo przeprowadzek, opuszczenia, zniszczenia szpital na skarpie dotrwał do nowych czasów, by móc powrócić do nazwy: „Szpital św. Trójcy”...

Nowe czasy, nowe wyzwania 1999-2005

Archiwum SZPZOZ



Reformowanie służby zdrowia jest stałym tematem debat Polski Ludowej i III Rzeczypospolitej Polskiej. Zmieniające się rządy i ministrowie prezentują różnorodne pomysły reform poddając je szerokiej konsultacji.

Stagnacja w służbie zdrowia narastała. Dowodem frustracji wśród personelu medycznego były protesty przełomu lat 1980-81, później w 1989 roku, strajk absencyjny płockich przychodni 1996, strajki anestezjologów i chirurgów 1997, marsze i strajki pielęgniarek.

Po wielu dyskusjach i konsultacjach, zmianach i poprawkach 1 stycznia 1999 roku wchodzi w życie jedna z tzw. wielkich reform, regulowana ustawą o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, powołując do życia 17 kas chorych w tym Mazowiecką, do której w większości należą mieszkańcy Płocka. Jej jednostką organizacyjną na terenie miasta zostaje oddział, który prowadzi najpierw Konrad Dobrosielski* (1999-2000) a następnie

Marian Rodzeń*. Szefem ds. medycznych jest Robert Gryczon (do 2003), a jego zastępcami: Ewa Sobieraj, Beata Dudkiewicz-Zakrzewska (do 2002, stomatologia podstawowa opieka zdrowotna) i Elżbieta Goszczyńska (szpitalnictwo, specjalistyka do 2005).

Dzieje plockiej Kasy Chorych sięgają Królestwa Polskiego. Według różnych źródeł możliwe, że już ok. 1905 roku wzorowana na austro-węgierskiej (1888) Kasa Chorych powstała przy Cukrowni „Borowiczki”. Idea kas ożyła w II Rzeczypospolitej, ale nie przetrwała próby czasu i w 1932 roku po wprowadzeniu Rozporządzenia Prezydenta RP o wykonywaniu praktyki lekarskiej oraz ubezpieczeniu społecznym została zarzucona. Przedwojenna Powiatowa Kasa Chorych mieściła się w zabytkowym pałacyku małżeństwa Flatau przy ulicy Kolegialnej 9 (późniejszy Pałac Ślubów) a powojenna tymczasowo zajmowała pomieszczenia Przychodni Rejonowej nr 6 na ulicy Wolskiego 4, pokoje w biurowcu Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Cotex”, by wreszcie od początku 2000 roku zająć siedzibę na pierwszym piętrze przy ulicy Padlewskiego 18c, nad sklepem Dominet.

Od 1999 roku można mówić o „rynku usług medycznych”. Rozpoczyna się (przynajmniej w części sektorów) zabieganie o pacjenta, co korzystnie wpływa na opiekę nad nim, zwłaszcza w gabinetach lekarzy pierwszego kontaktu. Reforma sprzyja prywatyzacji przychodni przez zespoły lekarzy, którzy w nich dotychczas pracowali oraz tworzeniu nowych jednostek pod nazwą niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej. Po przełomie 1989 roku odradzają się także prywatne apteki na terenie miasta.

Reforma nie do końca rozwiązała problemy polskiej ochrony zdrowia. Nadal zadłużają się szpitale, w wyniku restrukturyzacji pracę tracą pielęgniarki i analitycy. W większości placówek tak jak przez poprzednie pięćdziesiąt lat zarobki wszystkich grup opiekujących się chorymi są najniższe w stosunku do uposażenia w innych dziedzinach gospodarki. Stąd kolejny pomysł ratunkowy Rządu, który od 2003 roku połączył kasy chorych w Narodowy Fundusz Zdrowia oraz podejmuje nieskuteczne próby wydzielenia sieci placówek publicznych (głównie szpitali), których finansowanie zabezpieczy Państwo.

Archiwum Jarosława Waneckiego



Budynek dawnego lazaretu po remoncie, rok 2000

18 października 1999 roku szpital powraca do nazwy „św. Trójcy”. Niedługo potem uruchomione zostają nowe oddziały: pielęgnacyjno-opiekuńczy (kierownik Dorota Wasilewska*, obecnie p.o. Maria Siekierska), psychiatryczny i leczenia zespołów abstynencyjnych (Wiktor Tołubiński), dziennego pobytu psychiatrycznego (krótka Beata Wardęcka, obecnie Beata Swędowska), ortopedii (Andrzej Chruściński), chirurgii (Tadeusz Podolski, Włodzisław Siemiątkowski) oraz rozbudowany o dodatkowy odcinek oddział wewnętrzny. Trwa stała modernizacja dotychczasowych oddziałów. Powstają nowe jednostki organizacyjne, w tym marketingu prowadzona przez Wiesławę Rybicką, promująca usługi szpitala wśród mieszkańców, zajmująca się profilaktyką oraz analizą rynku medycznego i potrzeb hospitalizowanych pacjentów.

W 2000 roku do użytku oddano stylizowany na budynek rosyjskiego lazaretu od strony placu Dąbrowskiego oddział ginekologiczno-położniczy z odcinkiem noworodków. Zmienia to radykalnie wizerunek szpitala, który w tym samym roku, dzięki ciężkiej pracy Komisji ds. Jakości prowadzonej przez Lucynę Malińską uzyskał prestiżowy Certyfikat Akredytacji Ośrodka Monitorowania Jakości w Służbie Zdrowia z Krakowa. Niestety akredytacja wygasła po trzech latach, głównie z powodu zaniedbań ówczesnej dyrekcji.

Archiwum SZPZOZ



*Uroczystość wręczenia Certyfikatu Jakości, Muzeum Mazowieckie
stoją od lewej: Krystyna Badowska, Maciej Czerwiński, Barbara Kutryba,
Wojciech Cholewiński, Marek Kuczmarski, Jacek Szubstarski, Lucyna Malińska*



Certyfikat Jakości

Obecny Szpital św. Trójcy mieszczący się w dziewięciu budynkach pomiędzy tarasami skarpy wiślanej, internatem Małachowianki oraz ulicami Kościuszki i Zacisze liczy 326 łóżek, zatrudnia 68 lekarzy, 134 pielęgniarki, 53 położne, 4 magistrów i techników farmacji, 23 magistrów i techników analityki medycznej, 5 techników radiologii, 51 pracowników administracji oraz 96 pracowników działu gospodarczo-technicznego i personelu niższego.

Od 2003 roku trwają intensywne przygotowania do głębokiej restrukturyzacji Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej, którego funkcję przejęła by spółka miejska, będąca organem założycielskim dla niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej prowadzącego między innymi szpital. Proces ten wymaga jednak uporządkowania wielu spraw, remontów i przebudowy starych gmachów, w tym dobudowania szybów windowych i zmiany ciągów komunikacyjnych szpitala.

Szpital św. Trójcy w Płocku wchodzi w kolejne stulecie swojego istnienia, sprawniejszy i modernizowany. Wchodzi z nadzieją na lepsze czasy dla ratowania zdrowia i życia Płocczan. Mury z Piekarskiej, Małachowskiego i Kościuszki doświadczyły wojen i epidemii, pożarów i katastrof, powstań zbrojnych i reform. Nie oparły się, a „misja szpitala” sformułowana współcześnie, że: „chory jest podmiotem wszelkich naszych działań zmierzających do poprawy świadczonej opieki medycznej”, realizowana była tutaj, na miarę możliwości, od zawsze.

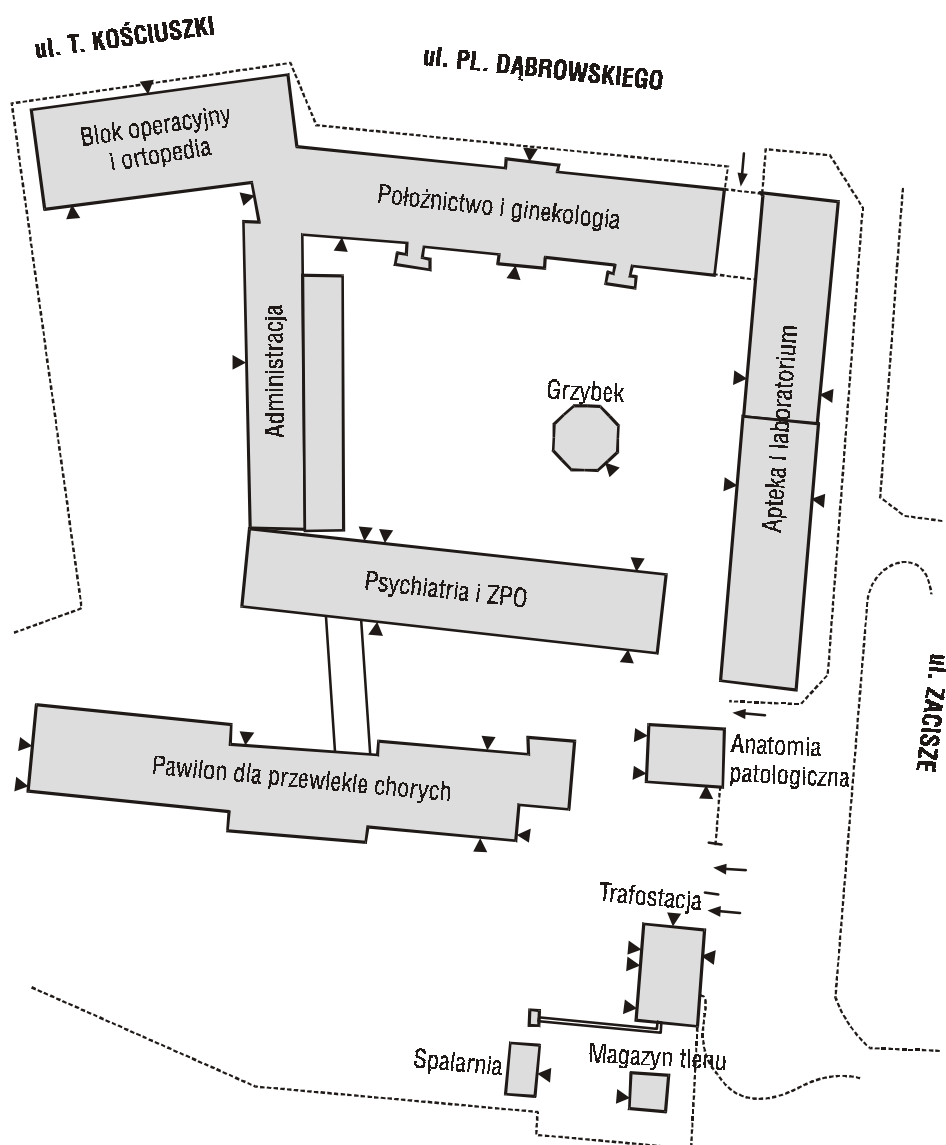
LISTA SPONSORÓW NA 600-LECIE SZPITALA MIEJSKIEGO

1. Książnica Płocka w Płocku
2. Żywiecka Fabryka Sprzętu Szpitalnego „FAMED” S.A. w Żywcu
3. Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Płocku
4. NAFTOREMONT sp. z o.o. w Płocku
5. Roche Diagnostics Polska Sp. z o.o. w Warszawie
6. Sanofi Pasteur Sp. z o.o. w Warszawie
7. SITA Płocka Gospodarka Komunalna Sp. z o.o. w Płocku
8. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe SORIMEX Sp. z o.o. w Toruniu
9. CNH Polska Sp. z o.o. w Płocku
10. Płocka Energetyka Ciepła Sp. z o.o. w Płocku
11. Zakłady Mięsne PŁOCK S.A. w Płocku
12. Płockie Zakłady Drobiarskie „SADROB” S.A. w Płocku
13. ING Bank Śląski S.A. Oddział w Płocku.

Wybór z piśmiennictwa

1. Nowodworski M., Encyklopedia Kościelna podług teologicznej encyklopedji Wetzer'a i Weltego z licznymi jej dopełnieniami, tom XXVIII, Warszawa 1905
2. Nowowiejski A., Płock. Monografia historyczna, Płock 1917
3. Brzeziński T., Historia medycyny, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2000
4. Palczewski S., Pradzieje medycyny płockiej, Biuletyn OIL, 2/68, 2002
5. Wanecki J., Trzydziestolatki, Biuletyn OIL 4/75, 2003
6. Wanecki J., Stary szpital - 160 lat lokacji 1839-1999, Biuletyn OIL 3/63, 1999
7. Palczewski S., Szpital św. Trójcy - współczesnym zakładem leczniczym, Biuletyn OIL, 1/72, 2003
8. Palczewski S., Próby odrodzenia Szpitala św. Trójcy, Biuletyn 3/69, 2002
9. Palczewski S., Próby odrodzenia Szpitala św. Trójcy (2), Biuletyn 5/71, 2002
10. Zeniuk A., Nowatorstwo i humanitaryzm polskiego szpitalnictwa XI-XVIII wiek, Archiwum Historii Medycyny 1977, XL, 2
11. Steckiewicz W., Steckiewicz J., Historia oddziału dziecięcego Szpitala Miejskiego w Płocku, Notatki Płockie 3/184, 2000,
12. Palczewski S., Ochrona zdrowia na tle całokształtu opieki medycznej w Płocku i na Mazowszu Płockim. Rozprawa doktorska 1979
13. Gąska Cz., Materiały do dziejów szpitalnictwa i służby zdrowia w guberni płockiej w latach 1838-1914, Notatki Płockie, 4/113, 1982
14. Garlej T., Społeczne oblicze płockiej medycyny na przestrzeni stulecia, Notatki Płockie 1974, 1/75
15. Koński W., Bibliografia zawartości kwartalnika Notatki Płockie za lata 1956-2001, 1-189, TNP, Płock 2002
16. Łyskanowski M., Medycyna i lekarze dawnej Warszawy, 1976,
17. Michalik M., Kronika Medycyny, wydanie polskie, Warszawa 1994
18. Palczewski S., Dzieje Płocka, tom II, rozdział VII w druku
19. Wanecki J., Palczewski S., Steckiewicz W., Dzieje Płocka, tom II, rozdział XI w druku
20. Akta Archiwum Państwowego w Płocku
21. Dorobek F., Płock i ziemia płocka w 1945 roku, TNP 1980
22. Dziesięciolecie medycyny w Polsce Ludowej 1944-1954, PZWL, 1955
23. Dzierżanowski R., Słownik chronologiczny dziejów medycyny i farmacji PZWL 1983
24. Stefański J., Płock od A do Z, TNP, Płock 1995
25. Szumowski W., Historia medycyny, Sanmedia, Warszawa 1994
26. Seyda B., Dzieje Medycyny w zarysie, PZWL, Warszawa 1977
27. Podgórska-Kławe Z., Szpitale warszawskie 1388-1945, PWN, Warszawa 1975
28. Gliński J., Słownik Biograficzny Lekarzy i Farmaceutów Ofiar II wojny światowej, NRL 1998-2003, tom1-3
29. Papierowski A., Stefański J., Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny, Książnica Płocka 2002
30. Żebrowski T., Stolica książąt mazowieckich i płockich, Dzieje Płocka, tom 1, TNP 2000

Plan sytuacyjny Szpitala Miejskiego św. Trójcy w Płocku 2005



Spis treści

Tradycja i nowoczesność - Robert Makówka	3
Prezydent Miasta Płocka Mirosław Milewski	5
Przedmowa - dr n. med. Stanisław Palczewski	7
Rozdział I - Początki szpitalnictwa na świecie i w Polsce	9
Rozdział II - Szpital czy przytułek? 1405-1773	13
Rozdział III - Pod opieką siostr Miłosierdzia 1773-1839	19
Rozdział IV - Na Warszawskiej 1839-1910	25
Rozdział V - Zakład leczniczy 1911-1939	29
Rozdział VI - Okupacja i odbudowa 1939-1949	35
Rozdział VII - Szpital Miejski 1950-1998	39
Rozdział VIII - Nowe czasy, nowe wyzwania 1999-2005	49
Wybór z piśmiennictwa	54
Spis treści i fotografii	56

Spis fotografii

Rozdział I. Klasztor i szpital benedyktynów na Monte Cassino (miedzioryt, XVIII w.)	9
Rozdział II. Kościół św. Trójcy, ul. Piekarska, od roku 1812 Teatr Płocki	13
Rozdział III. Kolegium pojezuickie, obecnie Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego	19
Rozdział IV. Gmach nr 1 Szpitala św. Trójcy od 1836 roku	25
Rozdział V. Lekarze płoccy. Siedzą od lewej: Wacław Piasecki, Bronisław Mazowiecki, Adam Beczkowicz, Ignacy Feinberg, Władysław Frankowski. Stoją od lewej: Antoni Surzec, Witold Kirszenstein, Wacław Jaworski, Jakub Winogron, Ludwik Ossowski.	29
Rozdział VI. Sala chorych Szpitala św. Trójcy w roku 1949	35
Rozdział VII. Gmach nr 3 po dawnym lazarecie wojskowym, lata 50 XX wieku	39
Rozdział VIII. Kadra kierownicza Szpitala św. Trójcy 2005	49



Jarosław Wanecki

Urodzony w 1968 roku w Płocku, gdzie ukończył Szkołę Podstawową nr 7 i III Liceum Ogólnokształcące im. Marii Dąbrowskiej. Absolwent Zespołu Szkół Medycznych na wydziale analityki medycznej w Płocku i Łódzkiej Akademii Medycznej, której dyplom otrzymał w 1995 roku. Staż i pierwsze lata pracy wiąże z Samodzielnym Zespołem Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Płocku. Pod opieką Mieczysława Bąkowskiego w 1999 roku zostaje specjalistą I° z pediatrii. Od 2000 roku prowadzi Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Nasza Przychodnia” przy ulicy Czwartaków 4 w Płocku. Członek Komisji ds. Jakości Szpitala św. Trójcy. Koordynator grupy pediatrów z Płocka, Sierpca i Gostynina, członków Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego. W 2004 roku pod kierunkiem dr n. med. Stanisława Palczewskiego zostaje specjalistą chorób dzieci.

Pasjonat i społecznik.

W latach 1975-1992 aktywny działacz Związku Harcerstwa Polskiego, podharc mistrz specjalizujący się w problematyce ruchu zuchowego. Autor piosenek i spektakli dla dzieci, reżyser przedstawień teatrów dziecięcych, propagator ogólnopolskiej imprezy „Imieniny Zucha”. Współzałożyciel Studenckiego Kręgu Instruktorów przy Chorągwi Mazowieckiej, twórca gazetki harcerskiej „Prycza”.

Debiutuje recenzją teatralną w Tygodniku Płockim (1983) i utworami poetyckimi w Sztandarze Młodych (1985). Zwycięzca konkursu dla płockich licealistów na wiersz miłosny. Współpomysłodawca wyborów Miss Szkolonia 85. Laureat konkursów recytatorskich.

Działacz samorządu lekarskiego. Od 1997 roku redaktor prowadzący i naczelny *Biuletynu* Okręgowej Izby Lekarskiej w Płocku. Delegat na Krajowe Zjazdy Lekarzy, członek Krajowej Komisji Wyborczej przy Naczelnej Radzie Lekarskiej. Z jego inicjatywy odbywają się coroczne Wypominki Lekarskie i Zaduszki Artystyczne.

Współzałożyciel Kapituły „Szczerze Połączenie”, nagrodzony Wielką Nagrodą Stowarzyszenia „za kapitalne pomysły i złote pióro”.

Organizator Benefisu Grażyny Wendt, autor kabaretu lekarskiego i jednoaktówki „Dziady Lekarskie 98”, nagranej w studiu Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku. Członek Zarządu Głównego Unii Polskich Pisarzy Lekarzy, której nakładem wydał kilka wierszy w almanachach i zeszytach UPPL. Sekretarz jury Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego Lekarzy „O pióro Eskulapa”. Scenarzysta i reżyser „Koncertu na 3 pa” z okazji 33-lecia III Liceum i „Schola medicorum” na 15-lecie Okręgowej Izby Lekarskiej w Płocku.

Historyk płockiej medycyny współczesnej. Autor artykułów dla Gazety Wyborczej (m.in.: „Długa droga do własnego samorządu”, „Lekarze z Tumskiej”), Sygnałów płockich („Pożegnanie z Kasą”) i Gazety Lekarskiej („Złoty środek”). Redaktor rozdziału poświęconego płockiej służbie zdrowia po II wojnie światowej w II-gim tomie „Dziejów Płocka” (w druku), napisanego wraz z Władysławem Steckiewiczem i Stanisławem Palczewskim.

Żona Renata jest prawnikiem, syn Krzysztof uczniem III klasy szkoły podstawowej. Hobby: podróże teatralne.